Nr. 166. Sobota, 24 Lipca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej**, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,898.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
" " z dostawą	23 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
" " w innych państwach	30 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3. w godzinach od 8—2 i od 5—7

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymują tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty t. j. 80 K. (40 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31. I. piętro (nad mezzaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficjanta pocztowego ze Stryja praktykantem pocztowym.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował praktykantki pocztowe Zofję Porębowicz i Bronisławę Wójtowicz w Gorlicach asystentkami pocztowemi.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego zamianował st. pocztmistrza Jana Fleczkiewicza w Niepołomicach st. oficjałem pocztowym.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł asystentkę pocztową Lubinę Mikułównę z Bełza do Lwowa.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego zamianował aspirantkę pocztową Maryę Welterównę w Dziedzicach praktykantką pocztową przy urzędzie pocztowym w Nowym Targu.

Rozporządzenie

Ministra skarbu, dotyczące wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w miastach.

Na zasadzie art. 12, 13 i 15 ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych (Dz. Pr. nr. 65, poz. 391) wprowadza się poniższe zmiany do rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 6 marca 1919 r. (Dz. p. nr. 34, poz. 273) w przedmiocie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w miastach.

Art. 1. Ustanowione na mocy art. 1 wyżej powołanego rozporządzenia komisje okręgowe w miastach, będące siedzibami zarządów skarbowych, względnie Delegacji Ministerstwa skarbu, na obszarze b. okupacji niemieckiej ulegają skasowaniu. Na ich miejsce, jako też na obszarze b. okupacji austrjackiej ustanawia się takież komisje przy Izbach skarbowych w miastach: Warszawie, Łodzi, Lublinie, Kielcach i Białymstoku.

Art. 2. Art. 2 powołanego rozporządzenia z dnia 6 marca 1919 r. otrzymuje następujące brzmienie:

Komisja okręgowa do spraw państwowego podatku od nieruchomości w miastach składa się z dyrektora Izby skarbowej lub jego zastępcy jako przewodniczącego, dwu członków od Ministerstwa skarbu, w osobach naczelników wydziałów Izby skarbowej z nominacji Ministra skarbu, prezydenta miasta, będącego siedzibą Izby skarbowej, lub jego zastępcy, prezesa miejscowej dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub radcy tejże dyrekcji w Warszawie, Lublinie i Kielcach, oraz dyrekcji piotrkowskiej w Łodzi i łomżyńskiej w Białymstoku, kierownika miejscowej okręgowej dyrekcji robót publicznych lub jego zastępcy i trzech członków z pomiędzy płatników podatku i tyluż zastępców.

Art. 3. Prawa i obowiązki wymienionych w art 4 powołanego rozporządzenia prezesów Zarządów skarbowych, względnie Delegacji Ministerstwa Skarbu przechodzą na Dyrektorów Izb skarbowych, zaś inspektorów skarbowych na naczelników urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych. W miejsce prezydentów miast, o których mowa w tymże artykule, wchodzą prezydenci miast, wymienionych w art. 1 niniejszego rozporządzenia.

Art. 4. Kompetencja, płynąca z mocy ustawy lub instrukcji w przedmiocie wykonania ustawy, przekazana w art. 14 powołanego rozporządzenia prezesom Zarządów Skarbowych względnie Delegacji Ministerstwa Skarbu, służy nadal Izbom Skarbowym i dyrektorom tychże; kompetencja zaś inspektorów skarbowych przechodzi na naczelników urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych.

Art. 5. Moc art. 1 do 5, 13, 14 i 15 rozporządzenia z dnia 6 marca 1919 r. (Dz. P. P. Nr. 34 poz. 273) wraz z powyższemi zmianami rozciąga się niniejszem na obszar b. okupacji austrjackiej

Art. 6. Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu:

w z.

(—) *R. Rybarski.*

Warszawa, dnia 28 czerwca 1920 r.

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 55 z dnia 15 lipca 1920 r. poz. 343).

Rozporządzenie

Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w sprawie zmiany art. 3 rozporządzenia z dnia 2 marca 1920 r. w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia policji państwowej (Dz. Ustaw R. P. Nr. 26, poz. 159).

Art. 1. W rozporządzeniu z dnia 2 go marca 1920 r. w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia policji państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 159), wiersz 1 punkt i) artykułu 3 go otrzymuje brzmienie następujące: „i) oznaki szarż na kołnierzu munduru i na rękawach munduru i płaszcza":

W zakończeniu artykułu 3 go dodaje się zdanie: „Na kołnierzu płaszcza u wszystkich wyższych funkcjonarjuszów, zamiast dystynkcji, naszyte patki prostokątne, sukienne koloru dystynkcji (błękitne), długości 10 cm., szerokości 5 cm., z guzikiem".

Art. 2. Już nałożone dystynkcje na kołnierzach płaszczów winny być usunięte w ciągu 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w Dzienniku Ustaw R. P. i zamienione patkami w myśl artykułu poprzedzającego.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze otrzymuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw R. P.

Minister Spraw Wewnętrznych:

w z. (—) *Dunikowski.*

Warszawa, dnia 30 kwietnia 1920 r.

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 55 z dnia 15 lipca 1920 r. poz. 339).

Rozporządzenie

Ministerjalne w przedmiocie zmiany art. 13 rozporządzenia wykonawczego z dnia 6 sierpnia 1919 r. do dekretu o wywozie towarów za granicę, przywozie z zagranicy i przewozie tranzytowym.

Na zasadzie art. 12 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 15, poz. 216) zmienia się treść art. 13 rozporządzenia wykonawczego z dnia 6 sierpnia 1919 do powołanego dekretu (Dz. Ust. R. P. Nr. 5, poz. 27 z r. 1920) w sposób następujący:

„Art. 13. W razie wykrycia przekroczenia zakazu przywozu, wywozu i przewozu tranzytowego towarów obowiązany jest urząd celny, który wykroczenie wykrył, zatrzymać sprawcę wraz z towarem, sporządzić dokładny protokół, i stosownie do art. 3 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. albo rozpoznać sprawę, albo skierować ją do rozpoznania właściwemu sądowi. Odpis protokołu należy przesłać Ministerstwu Skarbu. W b. zaborze austrjackim urzędy celne mają przedkładać protokół dyrekcji okręgu skarbowego do dalszego zarządzenia.

Antoni Prochaska. 7)

Pogromca Tatarów.

(Ciąg dalszy).

Natomiast trafnie ocenił Chmielecki niebezpieczeństwo od Turków. Zdając sprawę o sytuacji, pisał we wrześniu do króla, że jeśliby Kenaan basza zamierzał Tatarów rzucić na Polskę, mam go na pilnem oku i puszczę mu przez pole Kozaków w tył z Ukrainy, na to sposobionych kilka tysięcy. Motywował też trafnie potrzebę czuwania, że właśnie teraz Kenaan ma przy sobie Nuradyna i Bujnak sołtanów, Selmanszach i Uraka murzów i innych białogrodzkich i dobrudzkich Tatarów i skoro za Dunaj zechce powrócić, wtedy pozwoli im na najazd Polski (brał od Tatarów za to dziesięcinę). Ale — dodawał — ja mam pilne staranie, aby dać odpor temu pogaństwu. Dowiedziawszy się że Kenaan wysłał już czaty na granice Polski, wyprawił z Ukrainy dwie chorągwie Maleszkową i Dobrzyńskiego razem 300 koni, rozkazawszy w nowych osadach pilnować od pogan. Przez takie zarządzenie, jak donosi królowi, zapobiegł i zabiegom Tatarów, gotujących się z pól budziackich do najazdów Polski, i swawoli kozackiej, których kilka tysięcy puściło się na Białogród „ale za mem nastąpieniem, musieli się cofnąć". Natomiast za rozkazaniem Kenaana, wpadła czata jego na Zwinogródkę, której ledwie nie na głowę zbili Kozacy.

O tych ostatnich wiedział, że wyszli w dobrej potędze na Zaporoże, by w listopadzie wyruszyć na Krym że takie i Dewlet-girejowi przeszkodzili przy przeprawie wojska — pod Oczakowem a skoro wielu z jego Tatarów przychylnych jest Szehinowi-girejowi, będzie musiał sam się bronić i zaniechać zamysłów przeprawy — doniósł królowi.

Na skargi Kenaana paszy, że kozacy Aides zamek zdobyli, że Techinję złupili a w Raszkowie jest ich wielka kupa, i że gdyby się jeszcze jaka od nich szkoda stała Turkom, jużby to przymierzu szkodzić miało, odpowiada Chmielecki; Męża wielkiego rozsądku; hetman i ja stoimy na straży pokoju z Portą, ale nam nigdy równą miarą nie odmierzono. Nie wspominając o przeszłych napadach, świeżo tej zimy Tatarowie pięciokrotnie nas napadali a i teraz około Białogrodu i Techini się zebrali, i za nimi gotują się przejść Dniestr swawolnicy. Na żądanie wydania Szechina w ręce Turków odpowiada Czy Szechin girej jest pomiędzy kozakami niewiem; przeciwnie słyszę, że ma Tatarów nohajskich i krymskich i dońskich Kozaków. A gdy się ruszy do Krymu, niechaj go Dżanibeg girej i Dewlet girej biją, a gdyby rady dać nie mogli, niech oto naszego króla proszą, a posle im wojska i zaskoczą go w taki sposób, że się nie będzie mógł wykręcić. Co do wydania Szahina i Mehmeta jako wielki człowiek uważaj przyjacielu mój, czy słuszna, abym był siepaczem ich. Raczej im życzę, by ich wszystkich ziemia pożarła...

Król tymczasem polecił skrycie wydać Szechinowi zboże i skrycie pozwolić Kozakom zaciągnąć się na wyprawę krymską, pod chorągwie Szechina, albowiem, jak w instrukcjach na sejmiki czytamy, miał wiadomość pewną, że Dżanibeg girejowi kazano przygotować się do kampanji przeciwko Polsce i to za intrygą Gustawa Adolfa... i że skutkiem tego niebezpieczeństwa, trzeba na kresy wysłać nowe wojska.

Wnet już stosunek Szechin gireja do Chmieleckiego zmienia się. Widać to z pisma Tatara, datowanego już za porohami 20 listopada 1628 r., które wysłał przez Łuszczyńskiego. Dziękował najprzód, że dzięki łaskawości Chmieleckiego, znalazł się pod opieką króla i że strażnik wstawił się za nim u Zaporożców, by go posadzili na stolicy krymskiej. Polecał się staraniu strażnika, aby był opatrzony posiłkami i o listy przyczynne do wojska zaporoskiego, by mieli o nim staranie.

Z wczesną wiosną — pisał Szechin girej do Chmieleckiego — ma się rozpocząć działanie, gdyż nieprzyjaciel, Diambeg girej, będzie uprzedzony a posiłek morzem w tym czasie jeszcze nie może mu być dany, gdyż galery dopiero w maju wychodzą z Carogrodu. I Machmet girej han brat mój, który poszedł do Nagajców z żądaniem posiłków, będzie już z powrotem, aby z pomocą Bożą z dobrą potęgą nieprzyjaciela zniszczyć... Machmet ofiarowuje poddaństwo Polsce i będzie życzliwym sługą Korony Polskiej.

W czasie kiedy Chmielecki przestrzegał szlachtę o zebraniu wielu Kozaków pod Chocimem, mających wprowadzić Szechina na państwo krymskie (a było to 23 maja 1629 r.) czausz przysłany z Carogrodu przez Otwinowskiego przywiózł groźbę od wezyra, że skoro najmniejsza stanie się szkoda od Kozaków, on każe szukać Kozaków po zamkach w Polsce. Równocześnie dowiedziano się o przygotowującej się wyprawie Machmet murzy i to z pozwolenia baszy białogrodzkiego, w której Tatarów białogrodzkich, dobrudzkich i krymskich było cztery tysiące. Na dobitek w początkach czerwca przyniesiono Chmieleckiemu do Białobożnicy wieści o pogromie Kozaków pod Perekopem. Było ich tam przeszło dwadzieścia tysięcy, a jednak wyprawa na pomoc Szechinowi, już i z tajnem pozwoleniem królewskiem doborowa, nie udała się, a to dla niezgody Kozaków. Wybrali oni dwóch hetmanów Tarasa i Czernitę i pobici musieli uchodzić ku Dnieprowi; hana rozsiekali a Szahin girej w kilkaset Nogajców uciekł niewiadomo, dokąd. Na Ukrainie zapanowała trwoga.

Nie tracił ducha mężny Chmielecki, jakkolwiek wiedział, że już i Turcy ruszyli przez Dunaj swe wojska, że krymscy Tatarowie w kilkanaście tysięcy przez Dniepr się przeprawiają a wszystkiej Ordzie rozkazano być w pogotowiu pod komendą Kantymira i Nuradyna sułtana.

Do wojska! do wojska! zawarczał Chmielecki szlachtę. „Już od początku maja stoimy tu na Ukrainie w obozie i za błogosławieństwem Bożem, już znaczne trzy kupy wroga dobrze po łbie wzięły. Mam pilne oko na nich; przybywajcie, chwytajcie okazję, którą sam Bóg nam podał"..

O jednem z takich zwycięstw, odniesionem przez Chmieleckiego na dniu 24 maja (1624 r.), mamy dokładne od niego z samego sprawozdanie a odniesiono je nad wyżej wspomnianą kupą Machmed murzy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jeżeli wykroczenie wykryły inne organa, winny sprawę wraz z towarem odprowadzić do najbliższego urzędu celnego, który postąpi w sposób wskazany w 1-ym ustępie tego artykułu.

Jeżeli między towarami zatrzymanemi znajdują się przedmioty ulegające łatwo zepsuciu lub takie, których przechowanie na składzie byłoby połączone z trudnościami, należy uczynić o tem wzmiankę przy końcu protokołu, a towar natychmiast sprzedać ludności z wolnej ręki po cenach normalnych (art. 6 ust. 2 dekretu z dnia 7-go lutego 1919 r.).

Przedmioty skonfiskowane prawomocnym wyrokiem będą sprzedane przez właściwy Urząd Celny w drodze publicznego przetargu. Uzyskane ze sprzedaży sumy przypadają Skarbowi Państwa".

Minister Przemysłu i Handlu:
(—) *Antoni Olszewski.*

Minister Skarbu:
(—) *Wł. Grabski.*

Minister Aprowizacji:
w z.
(—) *L. Żaborowski*

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:
(—) *Bardel.*

Minister Kolei Żelaznych:
(—) *K. Bartel*

Minister Poczt i Telegrafów:
(—) *L. Tołłoczko.*

Minister Spraw Wojskowych:
(—) *J. Leśniewski.*

Warszawa, dnia 1 czerwca 1920 r.

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 55, z dnia 15 lipca 1920 r., poz. 340).

Ustawa

z dnia 2 lipca 1920 r.

w przedmiocie zmiany niektórych przepisów i przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 3 lipca 1919 r. o ochronie drobnych dzierżawców rolnych (Dz. Pr. Nr. 57, poz. 345).

Art. 1. Moc obowiązującą ustawy z dnia 3 lipca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 57, poz. 345) w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, zakreśloną art. 9 tejże ustawy na czas do końca 1920 r., przedłuża się co do gruntów obsianych zbożem do dnia 1 września 1924 r., zaś co do gruntów pod okopowiznami do dnia 1 listopada 1924 r. z następującemi zmianami:

Art. 2. Czynsz dzierżawny drobnych działek gruntów do 6 morgów może być żądany, ustanowiony i płacony tylko w kwocie pieniężnej i nie może przewyższać kwoty, odpowiadającej podwójnej cenie kontyngentowej żyta w odnośnym okręgu z końcem 1919 r. w stosunku do 40 kg. żyta za każdą 1 morgę wydzierżawionego gruntu, niezależnie od rodzaju użytkowania.

Gdyby czynsz w ten sposób ustalony był niższym od czynszu, płaconego na podstawie ustawy z dnia 3 lipca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 57, poz. 345), natenczas wypuszczający w dzierżawę ma prawo żądać zapłaty czynszu w wysokości, przewidzianej tą ostatnią ustawą. Wobec tego tracą moc obowiązującą postanowienia art. 1, ustęp 1 i 2 ustawy, we wstępie powołanej, postanowienia zaś art. 2, tejże ustawy stosowane będą do czynszu, przypadającego do zapłaty za czas do końca 1920 r. wedle normy, objętej art. 1 ustawy z 3 lipca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 57, poz. 345), zaś do czynszu, przypadającego do zapłaty po 1 stycznia 1921 r. — wedle normy, zawartej w niniejszym artykule.

Art. 3. Wyjątek przewidziany w ostatniem zdaniu art. 7 ustawy z 3 lipca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 57, poz. 345) co do dopuszczalności rozwiązania, względnie wypowiedzenia dzierżawy przez powracających do kraju właścicieli drobnych gospodarstw rolnych przed terminem, w ustawie z 3 lipca 1919 r. i w niniejszej noweli oznaczonym, będzie miał zastosowanie w każdym razie na żądanie strony interesowanej w tych wypadkach, gdy bez względu na wydalenie się z kraju właściciela gruntu dzierżawiony grunt stanowił i stanowić ma główny warsztat pracy właściciela, który poza gruntem, wydzierżawionym jednemu dzierżawcy lub kilku dzierżawcom w łącznym obszarze, nie przewyższającym 6 morgów, nie posiada więcej, niż potrójną ilość tegoż obszaru gruntu we własnem użytkowaniu oraz w tych wypadkach, gdy dzierżawca poza gruntem mu wydzierżawionym posiada, jako właściciel, więcej gruntu, niźli wynosi cały obszar gruntu, będącego własnością wydzierżawiającego w chwili wypuszczenia w dzierżawę, jak również w tych wypadkach, gdy właściciel wydzierżawionego gruntu prawomocnym aktem notarjalnym daruje wydzierżawiony obszar na cele użyteczności publicznej.

Art. 4. Inne postanowienia ustawy z 3 lipca 1919 r. (Dz. P. Nr. 57, poz. 345) o ile poprzednimi artykułami nie zostały zmienione lub zniesione zachowują swą ważność.

Art. 5. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów:
w. z.
(—) *St. Śliwiński.*

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:
(—) *Bujak.*

Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości:
(—) *Dr. J. Morawski.*

(Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 56 z d 15 lipca 1920 r., poz. 346).

USTAWA

z dnia 9 lipca 1920 roku o aprowizacji na rok gospodarczy 1920/21.

Art. 1. Wytwórcy rolni obowiązani są dostarczyć w terminach w art. 3 wskazanych następujące ilości zboża, t. j. żyta, pszenicy, jęczmienia lub owsa ze zbiorów 1920 r.

1. w powiatach, które ze względu na wydajność gleby i inne korzystne warunki wytwórczości zaliczone będą do pierwszej kategorji:

a) z gospodarstw, obejmujących do 30 morgów = 150 kg. z morga ziemi obsianej,

b) z gospodarstw, obejmujących od 30—100 morgów — 200 kg. z morga ziemi obsianej,

c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów — 250 kg. z morga ziemi obsianej;

przyczem na każdego wytwórcę i członka jego rodziny, względnie na każdego stałego pracownika i członka i jego rodziny, z pod wymiaru dostaw nakazanych zwalnia się po pół morgi obsianej;

2. w powiatach, zaliczonych z powyższych przyczyn do drugiej kategorji:

a) z gospodarstw, obejmujących do 30 morgów — 110 kg. z morga ziemi ornej,

b) z gospodarstw, obejmujących od 30—100 morgów — 160 kg. z morga ziemi obsianej,

c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów — 220 kg. z morga ziemi obsianej,

przyczem na każdego wytwórcę i członka jego rodziny, względnie na każdego stałego pracownika i członka jego rodziny, z pod wymiaru dostaw nakazanych zwalnia się po ³/₄ morgi obsianej;

3. w powiatach, zaliczonych z powyższych przyczyn do 3 kategorji:

a) z gospodarstw, obejmujących do 30 morgów — 90 kg. z morga ziemi obsianej,

b) z gospodarstw, obejmujących od 30 do 100 morgów — 120 kg. z morga ziemi obsianej,

c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów — 160 kg. z morga ziemi obsianej,

przyczem na każdego wytwórcę i członka jego rodziny, względnie na każdego stałego pracownika i członka jego rodziny, z pod wymiaru dostaw nakazanych zwalnia się po 1 mordze obsianej.

Wytwórcy rolni mogą na poczet przypadającego na nich kontyngentu odstawić i inne ziemiopłody, a mianowicie: grykę, proso, groch, fasolę, bób, peluszkę, soczewicę, wykę, rzepak ozimy i letni, kukurydzę, lubin i seradelę, jednak ilościowy stosunek tych ziemiopłodów nie może przewyższać 25 proc. ogólnego wymiaru kontyngentu.

Za morgę obsianą uważa się każdą morgę obsianą pszenicą ozimą i jarą, żytem ozimem i jarem, owsem, jęczmieniem ozimym i jarym, grochem, gryką, prosem, fasolą, bobem, peluszką, soczewicą, wyką, rzepakiem ozimym i jarym, kukurydzą, lubinem i seradelą.

Art. 2. Zaliczenia poszczególnych powiatów do każdej z powyższych kategorji dokona Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

W powiatach, które ze względu na różne warunki wytwórczości nie zostaną zaliczone wyłącznie do jednej kategorji, wojewoda, a w Małopolsce Jeneralny Delegat Rządu, na wniosek powiatowych komisji aprowizacyjnych ustali podział terytorjalny.

Rozkładu kontyngentu na poszczególnych wytwórców dokona władza administracyjna pierwszej instancji. W wypadkach wyjątkowych zasługujących na szczególne uwzględnienie, może komisja kontyngentowa wyznaczony kontyngent obniżyć, względnie przesunąć termin dostawy (art. 3).

Skład oraz zakres działania komisji kontyngentowych określi rozporządzenie Ministra Aprowizacji.

Art. 3. Wytwórcy rolni obowiązani są dostarczyć przypadający na nich, w myśl art. 1 go, kontyngent w następujących terminach prekluzyjnych:

a) do 15 września 1920 r. winno być dostarczone najmniej 25 proc. kontyngentu,

b) do 1 stycznia 1921 roku winno być dostarczone następne 25 proc. kontengentu,

c) do 1 kwietnia 1921 roku winna być dostarczona reszta kontyngentu.

Na każdy z powyższych okresów ustali Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Ministerswem Skarbu, po wysłuchaniu opinji państwowej rady aprowizacyjnej, ceny na odstawiane ziemiopłody.

Wytwórcy rolni, którzy w pewnym okresie dostarczają ziemiopłody w ilości większej, niż byli obowiązani, otrzymają w razie podwyższenia cen w następnych okresach odpowiednią dopłatę; obniżenie zaś cen w następnych okresach nie pociągnie za sobą zwrotu pobranej przez wytwórcę nadwyżki.

Wytwórcom rolnym zaś, którzy w terminie nie dostarczą przepisanych ilości kontyngentu, obrachowana będzie należność za opóźnione w dostawie zboże podług cen najniższych, jakie do chwili dokonania dostawy były w roku gospodarczym 1920/21 ustanowione, prócz tego ulegną karze przewidzianej art. 6 niniejszej ustawy.

Ściąganie od opornych wyznaczonego kontyngentu odbywa się na ich koszt przy pomocy policji państwowej w obecności czynników gminnych, a w razie koniecznej potrzeby i siły zbrojnej.

W razie koniecznej potrzeby Rząd jest upoważniony do poczynienia w poszczególnych powiatach zarządzeń, przesuwających terminy i ilości dostarczyć się mających kontyngentów.

Producenci, nie wnoszący rekursu do komisji kontyngentowej, po odstawieniu 50 prc. kontyngentu mają prawo wolnej dyspozycji nadwyżką ziemiopłodów z warunkiem zawiadomienia o fakcie sprzedaży ziemiopłodów odnośnej komisji aprowizacyjnej.

Art. 4. Prawo skupu i przechowywania ziemiopłodów, dostarczanych przez rolników, w myśl art. 1 na potrzeby Państwa, przysługuje wyłącznie Ministerstwu Aprowizacji, które wykonywa powyższe czynności za pośrednictwem własnych organów, lub też za pośrednictwem agentur, któremi mają być w pierwszym rzędzie organizacje samorządowe, zrzeszenia rolnicze i spółdzielcze lub w ostateczności firmy prywatne.

Art. 5. Zezwolenia na wywóz środków żywności poza granice Państwa udzielają właściwe organy państwowe za zgodą Ministra Aprowizacji.

Przewóz wszelkich środków żywności

Aurelja Wyleżyńska.

Cesarzowa Eugenja.

(1826—1920).

(Dokończenie).

Jednego dobrego po tym człowieku możnaby się spodziewać: wierności małżeńskiej i zpewnością dochowałby ją do grobu, gdyby nie wysokie stanowisko. W czasach nieudanych zamachów, na polu miłości szukał tryumfów, ale po ślubie postanowił oddać na zawsze swe serce żonie. Słaba natura uległa jednak zwodniczym wdziękom wielbicielek własnej wielkości. Długo się opierał. Powtórzyła się historja Ludwika XV., który sam nigdyby nie rzucił chusteczki, ale rzuconą musiał z galanterją podnieść. A raz przeszedłszy wrota zdrady, obaj poczęli je zbyt często przekraczać. I żadna kobieta nie mogła mieć żalu do Napoleona III., jak wiele go miało do jego wielkiego stryja; „niech czeka" nie powiedział nigdy, przeciwnie, bardzo chętnie prace swe usuwał na drugi plan, dla chwilowej wybranki. Z opinją nie liczył się bynajmniej, tajemnicza podróż do Szkocji ośmieszyła go w oczach całej Europy. Słynnym był stosunek z hr. Castiglione, która rościła sobie pretensję do tytułu Pompadour XIX. wieku i upewniała, że gdyby Hiszpanka nie zasiadła na tronie nowych cezarów, toby przed Włoszką pochylały się złote orły.

Eugenja reagowała na te jawne zdrady w sposób iście południowy. Na niespodziane eskapady niewiernego małżonka odpowiadała wyjazdem z Paryża, dokąd wracała dopiero na usilne prośby całego dworu. Swej oficjalnej rywalce robi publiczne uwagi, co do jej dwuznacznych tualet na balach kostjumowych. Piękna Castiglione śmieje się z cesarzowej i... każe się malować bez kostjumu. Baudry skwapliwie korzysta z niespodzianego modelu i powstaje portret na wzór Maji, ale tej, którą Goya unieśmiertelnił bez stroju. Nawiasem mówiąc, że faworyta, porównawszy go z oryginałem, dochodzi do wniosku, że obraz jest od niej piękniejszym i niszczy tę niezwykle cenną pamiątkę chwili.

Zdrady cesarskiego małżonka na złą drogę wprowadziły Eugenję. Oto zaczęła się bawić w politykę. Przyszła jej niefortunna myśl, że tą drogą zjedna sobie nad nim władzę. Wprawdzie oczy dworzan wciąż jej mówiły o piękności, ale tysiączne lustra galerji zwierciadlanej w Wersalu powtarzały bolesne zniszczenia, które czas przedwcześnie uczynił. Już nie była tą wdzięczną, śliczną kobietą z portretu Winterhaltera, czysta linja profilu kamei rozlała się niewdzięcznie, oczy stały się chłodne, jakby martwe, cała kibić straciła swą dawną wiotkość. Poczuła, że należało dostosować poważne postępowanie, do poważnej piękności. Nowej roli sprzyjają okoliczności. Wojna 59 r., wyjazd cesarza na kurację, dają jej do ręki regencję. Władza Eugenji rośnie siłą smutnego faktu, że władza Napoleona maleje. Cesarz jest bardziej niż kiedy znudzony i bez woli.

Jeszcze Paryż przeżywa chwile niezwykłego trijumfu, goszcząc różnych panujących w czasie wystawy powszechnej 67 r., jeszcze jej monarcha uświetniać musi uroczystości jak np. otwarcie Kanału Sueskiego i Eugenja na wielbłądzie podjeżdża ku piramidom, które o jeden wiek się postarzały, od czasu gdy wzywał ich na świadków wielki cesarz, ale już się coś we Francji burzy i buntuje.

Regentka idzie naprzeciw wielkim wypadkom z zamkniętemi oczyma, nie rozumie coraz bardziej komplikujących się stosunków. Jej klerykalizm ostro występuje przeciw zjednoczeniu Włoch, nie docenia klęski meksykańskiej, nie ogarnia zmian, jakie na świecie zachodzą, ma tylko jeden cel — utrwalić dynastię, zwycięska wojna wydaje się jej jedyną drogą, pragnie jej, nie zdając sobie sprawy z potęgi militarnej Prus, z braku przygotowania Francji. To też całą winę za „debacle" złożono na hiszpankę, która w chwili ogłoszenia trzeciej Rzeczpospolitej, ucieka z Tuillerjów, wsparta na ramieniu Metternicha. Przyznać należy, że zachowuje w tej okropnej chwili, zarówno dużo odwagi, jak i godności, odrzuca propozycję zabrania swych klejnotów, zrzeka się na razie praw do wszystkiego, czem ją niegdyś Francja obdarzyła. Z gościnnej Anglji patrzy na przebieg wypadków, oburzając się na *ce fou Gambetta*, podkreślając jakby ona w danej sytuacji postąpiła. Gdy Napoleon z niewoli przybywa do cichego ogniska domowego w Chislehurst, filozoficznie zapatrując się na tragizm swych losów, ona chce raz jeszcze podburzyć dawnego spiskowca do wystąpienia, pełna nadziei i wiary, że Francja lada dzień się ocknie i znów ich zawezwie na tron.

Tymczasem umiera Napoleon, a w parę lat potem, ginie następca tronu, w czasie nieszczęśliwej wyprawy na Zulusów. Samotna i zrozpaczona, odbywa podróż do Afryki, na miejsce zgonu syna; ciało jego z honorami przywiezione do Anglji, chowa w grobowcu obok męża, gdzie i dla siebie miejsce zarezerwowała.

Ale na długo nie może jej zadowolnić to ciche patrzenie na ukochane mogiły. Pod nazwiskiem hr. de Pierrefons, przybranem w czasie ucieczki z Paryża zdradzonej małżonki, rozpoczyna ciągłe wędrówki po Europie. Od dawnych przyjaciół doznając wyrazów sympatji i honorów, przez nowe pokolenie zupełnie zapomniana, żyła długie lata, choć wielu myślało, że już dawno nie żyje.

Lubiła lazurowy brzeg Cap Martin, bo jej on przypominał ukochane Biarritz, gdzie niegdyś gniazdko swego szczęścia słała.

Lubiła długie godziny patrzyć w morze, jak w mglistej dali rysował się fantastyczny brzeg Korsyki, skąd pochodził ten ród, z którym ją dziwnie połączył los.

Lubiła przyjeżdżać do Paryża i z okna hotelu na Rivoli, patrzeć na piękny ogród Tuillerjów. Jakby szukała w nim dobrze znanych śladów i malowała jego tło, królestwo swe największe.

Lubiła wchodzić na puste dziś wzgórza St. Cloud i myśląc o smutku swych dni, przypominać sobie nieostrożnie rzucone w dniach szczęścia kapryśne życzenie. „Jakże bym chciała mieszkać samotnie w starym pałacu i nie słyszeć nic, prócz wiatru co hula za oknami".

Lubiła wspomnienia, a może się im tylko dziwiła? Gdy lat dziesiątki dzieliły ją od tronu, może tylko się dziwiła, że to ona niegdyś stała tak wysoko, że to jej tak wielka rola przypadła w udziale. Są bowiem ludzie, którzy tworzą wypadki, a są tacy, których one na wyżyny wynoszą. Eugenja należała do tych ostatnich.

w powiatach nadgranicznych i do powiatów nadgranicznych odbywa się w myśl przepisów, wydanych przez Ministra Aprowizacji.

Art. 6. Przekroczenie postanowień niniejszej ustawy lub rozporządzeń, na mocy tejże ustawy wydanych, karane będzie aresztem do 6 miesięcy i grzywną do 1.000.000 Mk., lub jedną z tych kar. W razie niemożności ściągnięcia grzywny należy zamienić ją na dodatkowy areszt nie powyżej 3-ch miesięcy.

Usiłowanie i udział będą karane na równi z dokonaniem.

Obok powyższych kar może orzec konfiskatę towarów, do których przekroczenie się odnosi, bez względu na to, czyją stanowią własność.

Ukaranie wedle tej ustawy nie przesądza ukarania za ten sam czyn, o ile on mieści w sobie znamiona czynu w innych ustawach karą surowszą zagrożonego.

Do przeprowadzenia postępowania karnego i wydania orzeczeń powołane są władze administracyjne pierwszej instancji, które przed rozstrzygnięciem muszą wysłuchać opinji dwóch delegatów, wyznaczonych przez powiatową komisję aprowizacyjną, względnie w miastach Warszawie, Łodzi i Lublinie przez odnośne rady miejskie, a w Krakowie i Lwowie przez przyboczne rady aprowizacyjne.

Od orzeczenia władzy administracyjnej pierwszej instancji przysługuje ukaranemu prawo odwołania się do władzy administracyjnej drugiej instancji w ciągu dni 14-tu od dnia doręczenia orzeczenia.

Od orzeczenia władzy administracyjnej II. instancji, o ile orzeczona kara przewyższa 14 dni aresztu i 10.000 marek grzywny, lub jedną z tych kar, ukaranym przysługuje prawo odwołania się za pośrednictwem władzy administracyjnej pierwszej instancji do Ministra Aprowizacji w ciągu dni 14 od dnia doręczenia orzeczenia.

Wniesienie rekursu ma moc wstrzymującą wykonanie orzeczenia karnego aż do prawomocnego rozstrzygnięcia w toku instancji w tym wypadku, jeżeli opinia wyżej wymienionych delegatów lub jednego z nich jest sprzeczna z orzeczeniem władzy administracyjnej I. instancji.

Jeśli orzeczoną została kara aresztu, choćby zgodnie z opinią delegatów, to areszt może być wykonany dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Grzywny oraz konfiskaty przypadają na Skarb Państwa.

Art. 7. Przy Ministerstwie Aprowizacji utrzymuje się nadal, jako stały organ doradczy, państwowa rada aprowizacyjna, składająca się z 30 członków, w tem 10 posłów sejmowych, 10 przedstawicieli miast i ośrodków przemysłowych i 10 przedstawicieli zrzeszeń rolniczych. Posłów wyznacza Sejm, zaś resztę członków powołuje Rada Ministrów, na wniosek Ministra Aprowizacji. W całej państwowej radzie aprowizacyjnej połowę głosów winni mieć przedstawiciele wytwórców, drugą przedstawiciele spożywców.

Przewodniczącym państwowej rady aprowizacyjnej jest z urzędu Minister Aprowizacji, który ma prawo powoływać na posiedzenia rady rzeczoznawców z głosem doradczym.

Art. 8. W powiatach przy staroście, a w miastach przy prezydencie, względnie burmistrzu, w gminach przy wójcie, powołuje się, jako organy doradcze, komisje aprowizacyjne, wyłonione z odpowiednich organów samorządowych.

Skład oraz okres działania tych komisji określi osobna instrukcja, którą wyda Minister Aprowizacji w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 9. Ustawa niniejsza uzyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Art. 10. W stosunku do ziemiopłodów, pochodzących ze zbiorów przed 1920 r., obowiązują przepisy ustawy z dnia 18 listopada 1919 r.: „O obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20" (Dz. Ust. z r. 1919 Nr. 89, poz. 485) oraz ustawy z dnia 20 lutego 1920 r. (Dz. Ust. z 1920 r. Nr. 19, poz. 94).

Art. 11. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Aprowizacji w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

Art. 12. Ustawa niniejsza nie obowiązuje na obszarach b. dzielnicy pruskiej, dla której wprowadza się sekwestr na pszenicę, żyto, jęczmień, owies, groch i mieszanki, w skład której wchodzi jeden z powyższych ziemiopłodów.

Terminy dostaw na ziemiach b. dzielnicy pruskiej ustalają się na:

dla I-ej raty do 15 września 1920 r.
dla II-ej raty do 1 stycznia 1921 r.
dla III-ej raty do 1 kwietnia 1921 r.

Przepisy wykonawcze oraz wysokość norm dostaw w każdym ze wskazanych powyżej terminów wyda i określi Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej za zgodą Ministra Aprowizacji.

Marszałek:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów:
w. z. (—) *St. Śliwiński*

Minister Aprowizacyi:
w z. (—) *L. Zaborowski.*

Kierownik Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej:
(—) *W. Kucharski.*

(Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 56, z dnia 15 lipca 1920 r., poz. 348).

Dekret Naczelnika Państwa w sprawie dezerterów.

Dzienniki warszawskie ogłaszają następujący dekret Naczelnika Państwa:

Osoby wojskowe, które samowolnie opuściły szeregi, lub też samowolnie poza nimi przebywają, jakoteż osoby, które mimo powołania, w myśl obowiązujących ustaw do służby wojskowej, do tejże służby się nie zgłosiły, nie będą ścigane za dezercję względnie za nieusłuchanie rozkazu, powołującego do służby wojskowej, jeżeli w przeciągu dwóch tygodni po ogłoszeniu niniejszego dekretu zgłoszą się do służby wojskowej.

Podp.: *Piłsudski* Warszawa, 20 lipca 1920

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 22 lipca b. r.

Na południe od Grodna oddziały nasze prowadzą nakazaną kontrofensywę wzdłuż szosy Sokółka-Grodno; wyparły oddziały nieprzyjacielskie ze Skoropczyc, Kamionki i Olszanki i posuwają się pod forty Grodna. Od Świsłoczy do ujścia rzeki Szczary utarczki wywiadowcze na przedpolu rzeki Niemna. Na wschód od Mostów w rejonie Moskale, nieprzyjaciel słabszymi oddziałami i szwadronem jazdy przeprawił się przez Szczarę, został jednak zdecydowanym kontratakiem naszych oddziałów odrzucony za rzekę. W rejonie na północ i zachód od Słonima, toczą się zacięte walki, celem wyrzucenia oddziałów nieprzyjacielskich, które pod Słonimem zdołały przejść Szczarę. Na Polesiu drobne utarczki z posuwającemi się awangardami przeciwnika na linji Bobryk. Nieprzyjaciel usiłował jednocześnie sforsować Prypeć pod Kolkami i Wolwicami, został jednak z ciężkiemi stratami odrzucony. Na południe od Prypeci w rejonie rzek Rzeczycy i Mulczy oddziały nasze znajdowały się w walce z przeciwnikiem, który przeprawił się znaczniejszemi siłami na zachodni brzeg Styru. W rejonie Mulczyc oddziały nasze wzięły kilkadziesiąt jeńców. Na wschód od Rożyc oddziały naszej piechoty wyparły przeciwnika z Jeziorka i Klepaczewa, zdobywając przytem tabor batalionu bolszewickiego. Na południe od Łucka trwają w dalszym ciągu zacięte walki. W rejonie Targowicy i na linji kolejowej Radziwiłłów-Dubno odznaczyła się bohatersko grupa majora Matczyńskiego, która pomimo opuszczenia Dubna przez nasze oddziały, pozostawała dłuższy czas w fortach, a następnie będąc otoczoną ze wszystkich stron przez nieprzyjaciela, wycofała się pod huraganowym ogniem nieprzyjacielskiej artylerji i naporem aut pancernych, torując sobie drogę ogniem. Na południe od Dubna nieprzyjaciel po zaciętych atakach opanował Krzemieniec. Na północ od Wołoczysk nieprzyjaciel atakował Orzechowice. Naszym kontratakiem został odrzucony i wycofał się w popłochu na wschód. Nie bacząc na olbrzymie straty, nieprzyjaciel atakuje w dalszym ciągu przyczółek mostowy Wołoczyska. Ataki jego są jednak bezskuteczne. Na odcinku wojsk ukraińskich nieprzyjaciel przeprawił się przez Zbrucz i zajął Iwanie puste, skąd jednak kontratakiem został odrzucony za rzekę.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński gen.-podpor.

Posiedzenie komisji wojskowej i zagranicznej.

Komisje zagraniczna i spraw wojskowych odbyły posiedzenie pod kolejnem przewodnictwem pp. Daszyńskiego i Anusza w obecności Ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy, szefa sztabu generalnego gen. Rozwadowskiego i delegata Ministerstwa spraw wojskowych.

Przed początkiem obrad odczytano list podsekretarza stanu gen. Sosnkowskiego, domagający się ogłoszenia oficjalnego komunikatu poprzedniego zebrania połączonych komisyj, a to w celu sprostowania tendencyjnych nieścisłości, zawartych w notatkach pewnej części prasy. W myśl tego postanowiono wydać żądany komunikat.

Minister spraw zagranicznych odpowiedział następnie na interpelację p. Perla w przedmiocie pokojowego pośrednictwa Anglji.

W dalszym ciągu kontynuowano dyskusję poprzedniego zebrania nad wnioskiem p. Poniatowskiego, domagającego się ujawnienia warunków rozejmu, zaproponowanych przez Anglię, oraz p. Głąbińskiego, domagającego się wyjaśnienia przyczyn niepowodzeń militarnych.

Dyskusję przerwano, uchwalając odesłanie wniosków do podkomisji, złożonej z przedstawicieli klubów reprezentowanych w konwencie senjorów. Podkomisja ma opracować materjał i przedstawić wnioski Izbie.

Akcja dyplomatyczna w sprawie rozejmu.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Warunki omówione przez p. Prezydenta Grabskiego z aljantami w Spaa streszcza najlepiej depesza rządu angielskiego do rządu sowietów, wysłana 11 b. m. Depesza ta brzmi następująco:

Nota Anglji do rządu sowietów.

Rząd wielkobrytyjski stwierdza zgodę sowieckiego rządu rosyjskiego co do zasad ustanowionych w memorjale z 1 lipca b. r. jako podstawę do porozumienia w kierunku podjęcia stosunków handlowych i zaniechania wzajemnych kroków nieprzyjacielskich, a temsamem gotów jest toczyć dalej pertraktacje co do definitywnej umowy handlowej, skoro tylko delegaci sowieccy powrócą. Rząd sowietów w Rosji kilkakrotnie oświadczył gotowość zawarcia pokoju ze wszystkimi swoimi sąsiadami, i rząd angielski, któremu, w tej samej mierze leży na sercu przywrócenie pokoju z Rosją, proponuje w tej sprawie następujące załatwienie:

a) natychmiastowe podpisanie zawieszenia broni między Polską a Rosją sowiecką, przyczem kroki nieprzyjacielskie zostaną wstrzymane, pozatem armja polska natychmiast wycofa się na linję ustanowioną prowizorycznie ubiegłego roku na konferencji pokojowej, jako wschodnia granica, na której Polska uprawniona jest ustanawiać polską administrację.

Linja ta biegnie mniej więcej jak następuje: **Grodno, Wałówka, Brześć Litewski, Utiła, na wschód od Hrubieszowa, Kryłów, na zachód od Rawy ruskiej, na wschód od Przemyśla do Karpat. Na wschód od Grodna linja ta ma być w rękach Litwinów i będzie biegła wzdłuż linji kolejowej Grodno do Wilna, a stamtąd do Dźwińska.**

Z drugiej strony zawieszenie broni popiano postanowić, że armja sowiecka stanie w odległości 50 klm. na wschód od tej linji. We wschodniej Galicji każda z armji zatrzyma się na linji, którą zajmuje w dniu podpisania zawieszenia broni;

b) w najbliższym czasie zbiera się w Londynie konferencja pokojowa, obesłana przez zastępców sowietów rosyjskich, Polskę, Litwę, Łotwę i Finlandję, w celu zawarcia ostatecznego pokoju z Rosją sowiecką. Zastępcy wschodniej Galicji będą również zaproszeni do Londynu dla ich wysłuchania. W celu obesłania tej konferencji Wielka Brytanja nie będzie stawiać zastrzeżeń co do przedstawicieli Rosji, pod warunkiem, że oni podczas pobytu w Londynie nie pozwolą sobie na propagandę. Jako osobny układ proponuje rząd wielkobrytyjski, aby osobno podjęto układy z Wranglem, pod warunkiem, że Wrangel natychmiast wycofa się do Krymu i w czasie trwania rokowań Istmus będzie uznany za strefę neutralną. Wrangel będzie zaproszony do Londynu dla omówienia przyszłości wojsk będących pod jego dowództwem, lecz nie jako członek konferencji.

Rząd oczekuje natychmiastowej odpowiedzi na ten telegram, ponieważ Polska prosiła o interwencję, a w razie straty czasu może powstać sytuacja, w której zawarcie trwałego pokoju we wschodniej Europie mogłoby się stać trudne. O ile rząd wielkobrytyjski zastrzega się nie popierać Polski w podjęciu kroków nieprzyjacielskich względem Rosji, to zdecydowany jest bronić całości i niepodległości Polski w jej etnograficznych granicach. Jeżeli więc Rosja wbrew oświadczeniom nie zadowoli się wycofaniem armji polskiej z terytorjum rosyjskiego na warunkach wzajemnego zawieszenia broni, lecz będzie zmierzała do nieprzyjacielskich kroków na jej własnych terenach, rząd Wielkiej Brytanji i rządy jej aljantów będą się czuły zniewolone do wspierania narodu polskiego wszelkimi środkami, jakimi rozporządzają.

Rząd polski oświadczył gotowość zawarcia pokoju i rozpoczęcia rokowań o zawieszenie broni na warunkach wyżej podanych, skoro tylko Rosja się na nie zgodzi. Rząd Wielkiej Brytanji spodziewa się definitywnej odpowiedzi w ciągu tygodnia, czy Rosja jest gotową położyć kres rozlewowi krwi.

Na konferencji w Spaa udało się p. Grabskiemu uzyskać 4 punkty, które początkowo były zagrożone, a mianowicie:

1. Wilno oddane będzie częściowo okupacji nie bolszewickiej lecz litewskiej, los zaś Wilna rozstrzygnięty będzie ostatecznie na konferencji w Londynie, rząd zaś polski bynajmniej się prawa do Wilna nie zrzeknie.
2. Granice rozejmowe na południu biec będą tam, gdzie będą stały wojska polskie i rosyjskie w dniu podpisania rozejmu, a nie granicą ustaloną w dniu 8 grudnia 1919.
3. Między linjami polskiemi i rosyjskiemi ustalony będzie pas neutralny szerokości 50 km.
4. Z Galicji wschodniej mają być wezwani do Londynu nie w charakterze równorzędnych delegatów, a tylko dla konsultacji przedstawiciele. Warunki przyjęte przez p. Grabskiego zostały zatwierdzone przez R. O. P.

Odpowiedź rządu sowietów.

Na depeszę rządu angielskiego nadeszła 18 b. m. obszerna, bo 11 stron druku licząca odpowiedź rządu sowietów, której treść zasadnicza jest następująca:

Sowiety wyrażają zdziwienie, że Anglja podejmuje się pośrednictwa, wskazując rządowi angielskiemu współudział w interwencjach militarnych Rosji, wskazując na trudności traktowania o rozejmie i pokoju, wobec tego, że Polska nie zaznaczyła wprost chęci traktowania tych spraw.

Sowiety muszą uważać Anglję za stronę wojującą, odmawiają jej więc prawa pośrednictwa. Uważają za konieczne zwrócenie się Polski bezpośrednio do rządu sowieckiego. Przy bezpośredniem traktowaniu między Polską i Rosją przyjść może do pogodzenia się. Sowiety zaznaczają, że traktują o pokój z Polską nie tylko we własnym lecz i Polski interesie, a na dowód cytuje nota sowietów, że zawarto pokój z Estonją, Litwą i Gruzją bezpośrednio, ku obopólnemu zadowoleniu.

Nota sowietów odmawia również wszelkiego rodzaju prawa Lidze narodów rozporządzenia się losami narodów, i jest życzeniem sowietów bezpośrednio traktować z Polską. Nota twierdzi, że jeśli Polska zwróci się o pokój Rosja nie odmówi i w jak najprzyjaźniejszym duchu rozpatrzy propozycje Polski o zawarcie rozejmu.

Nota wyraża gotowość przyznania Polsce bardziej korzystnej granicy, niż ta, którą przyznała Polsce Rada najwyższa w grudniu 1919. Sowiety widzą w tych niekorzystnych dla Polski granicach wpływ reakcji rosyjskiej.

W dalszym ciągu nota odpowiadając na propozycje jednoczesnego traktowania z generałem Wranglem, przyczem kampanję murmańską i obecną krymską nazywa próbami aneksji części Rosji przez Anglję, odrzuca propozycje angielskie, ale w razie kapitulacji Wrangla obiecuje amnestję. Odrzuca projekt konferencji londyńskiej, ponieważ z Litwą sowiety zawarły już pokój 12 b. m. z Łotwą zaś i Finlandją rokują bezpośrednio i są zdania, że tylko bezpośrednie rokowanio mogą odnieść pożądany skutek.

Sowiety pragnąc zakończenia konfliktu między Anglją a Rosją, wyrażają nadzieję, że wysłani obecnie do Londynu delegaci, uzupełnieni delegatami na podstawie noty z 1 lipca i odpowiedzi z 7 lipca, osiągną zgodę tem łatwiej, o ile wszystkie nowe obce elementy, które tylko mogą zaszkodzić naprawie stosunków Rosji z Anglją, zostaną wykluczone.

Nota angielska do Polski.

Rząd angielski dnia 20 b. m. komunikując treść noty sowieckiej, **zaapelował do Rządu Polskiego o natychmiastowe przesłanie propozycji rozejmu i rozpoczęcia rokowań pokojowych wprost do rządu sowietów.**

Na wieczornem posiedzeniu ROP. z 20 b. m. postanowiono wysłać bezpośrednio notę do rządu sowietów z propozycją zawieszenia broni.

W myśl tej uchwały 22 b. m. wysłana została do rządu sowietów następująca nota:

Nota Rządu polskiego do rządu sowietów.

Rząd polski przyjął do wiadomości fakt, że rząd sowietów w odpowiedzi na notę rządu brytyjskiego z 11 b. m. oświadczył, że przyjąłby chętnie propozycję pokojową, którąby została do niego wysłana wprost przez Rząd polski.

Rząd polski pragnąc możliwie najśpieszniej wstrzymać wszelki rozlew krwi i przywrócić pokój, proponuje rządowi so-

wietów natychmiastowe zawieszenie broni i otwarcie rokowań pokojowych.

Propozycja zawieszenia broni została równocześnie wysłana przez Naczelne Dowództwo wojsk polskich do naczelnego dowództwa wojsk sowietów.

Podp. *Sapieha*.

Druga nota Anglji do Sowietów.

W odpowiedzi zaś na notę sowietów — wystosował rząd angielski ze swej strony notę, której najważniejsze punkty są następujące:

Rząd Jego Królewskiej Mości rozważył z jak największą uwagą odpowiedź rządu sowietów na notę z dnia 11 b. m. Odpowiedź ta zawiera poglądy, które znacznie się różnią od poglądów rządu angielskiego w kwestji zasad i faktów. Poglądy te jednak nie będą przedmiotem naszej noty, która się ograniczy do naglącej kwestji zawieszenia działań wojennych między Polską i Rosją w czasie jak najkrótszym. Rząd sowietów oświadczył gotowość rozważenia w jak najbardziej przychylnym duchu sprawy zawieszenia broni z Polską jako pierwszego kroku do ostatecznego pokoju, jak również swoją gotowość przyznania Polsce granicy nie mniej korzystniej, niż granica etnograficzna, zaproponowana pierwotnie przez Radę Najwyższą.

Rząd angielski nie ma najmniejszego zamiaru nalegać na to, aby pertraktacje o zawieszenie broni czy też pokojowe miały być prowadzone za pośrednictwem Anglji, lecz zaproponował przyjazd na konferencję do Londynu, ponieważ to dopomogłoby do wejścia w stosunki z konferencją pokojową i ułatwiłoby porozumienie między Rosją i światem zewnętrznym, a pertraktacje byłyby toczone w dobrej wierze i bez zwłoki.

W ten sposób odpowiadając życzeniom zainteresowanej ludności i zapewniając trwały spokój między Polską i jej wschodnimi sąsiadami. To skłoniłoby sprzymierzonych do zainicjowania pertraktacji o zawieszeniu broni i pokoju.

Jeżeli zaś pomimo propozycji Rządu polskiego zawieszenia broni, armje sowieckie będą kontynuowały posuwanie się naprzód, rząd wielkobrytyjski i jego sprzymierzeńcy będą to uważały za zamiar prowadzenia z ludem polskim walki, i ze względu na to dadzą Polsce wszelką pomoc.

Rząd angielski zwraca uwagę na to, że w razie inwazji Polski przez Rosję sowiecką, nie mogą być kontynuowane pertraktacje o podjęcie stosunków handlowych i dlatego telegraficznie dano znać p. p. Kamieniewowi i Krassinowi, aby wstrzymali swój wyjazd do czasu, gdy będzie wyrażona zgoda o zawieszenie broni.

Prasa zagraniczna

o propozycji zawieszenia broni.

Dzienniki londyńskie komentują kryzys polsko-rosyjski jak następuje: Jeżeli rząd sowietów chce wojny, sprzymierzeńcy, jakkolwiek niechętnie, podejmą ją. Złudna jest nadzieja, aby udało się uratować Polskę przez rokowania z Leninem. Bolszewicy chcą najwidoczniej zyskać na czasie. Jeżeli Leninowi i Trockiemu udało się ujarzmić Rosję, to jednakże nie można im pozwolić, aby stali się panami Europy. Nie można zamykać oczu na niebezpieczeństwo, grożące pokojowi europejskiemu wrazie inwazji bolszewickiej do Polski. Jesteśmy obowiązani przeszkodzić jej upadkowi. Gazeta *Express* podnosi niebezpieczeństwo nowej wielkiej wojny, jaka może wyniknąć z kryzysu polsko-rosyjskiego.

Daily Chronicle pisze: Sprzymierzeńcy radzą Polsce, aby niezwłocznie wystąpiła do sowietów z propozycją rozejmu. To wyjaśni ostatecznie, czy Rosja chce naprawdę pokoju, czy wojny. Jeżeli bolszewicy będą się posuwali naprzód i będą atakowali Polskę, sprawa nabierze odrazu bezpośredniego znaczenia, nietylko dla Wielkiej Brytanji, ale i dla wszystkich członków Ligi narodów, która zobowiązała się bronić Polski przed inwazją.

Daily Express twierdzi, że jest oczywistą niemożliwością, aby rząd angielski mógł prowadzić pertraktacje handlowe z rządem sowietów, o ile wojska bolszewickie wejdą w granice Polski. To też, jak donoszą, rząd angielski miał zawiadomić Krassina i Kamieniewa, że radzi im, aby odłożyli swój przyjazd do Londynu, dopóki stanowisko rządu sowietów nie będzie należycie wyjaśnione. Nota angielska była jedynie wyrazem pragnienia, aby stan wojenny został zakończony.

Według doniesienia *Timesa* nieściałe są doniesienia z Kopenhagi o podporządkowaniu Krassina Kamieniewowi. Krassin ma pertraktować w dalszym ciągu w sprawach finansowych, zaś Kamieniew w sprawach dyplomatycznych. Początkowo projektowano wysłać Radka Sobelsona, jednakże na wniosek Trockiego Radek zajął się sprawami Polski. W czasie nieobecności Krassina rosyjska delegacja handlowa w Londynie była nieczynna. W Londynie powstać ma bank, który już zarejestrowany został urzędowo jako Towarzystwo rosyjskiej delegacji handlowej. Dyrektorem tego banku będzie zamianowany Krassin. W drodze do Anglji ma się znajdować złoto rosyjskie wartości 2 miljonów funt. szterlingów.

Stosunki polsko-węgierskie.

Wydawane w Warszawie czasopismo *Rząd i Wojsko* zamieściło szereg artykułów o stosunku Polski do Węgier. W odpowiedzi na to, pojawiły się z poważnej strony węgierskiej uwagi krytyczne, których autor, podnosząc nieprzychylny dla Węgier nastrój pewnej części prasy polskiej, oraz małe zainteresowanie się stosunkiem do Węgier w opinji polskiej, pisze dalej, co następuje:

Wielka część Węgrów, którzy w rozmaitych sprawach przyjeżdżają do Warszawy, wyjeżdża stąd rozczarowana. Wszystkie bowiem okoliczności robią deprymujące wrażenie na Węgrzech, każą im sądzić, że większa część Polaków jest przeciw Węgrom i nie pragnie przyjaźni polsko-węgierskiej. — Autor wzmiankowanych artykułów w *Rządzie i Wojsku* pisze, że Węgry mają do wyboru między sojuszem z Polską, a sojuszem z Niemcami i że Polska całą siłą musi dążyć do tego, aby zapewnić sobie przyjaźń Węgier. Ze strony węgierskiej rzeczywiście robiono wszystko, aby zbliżyć się do Polski, nie możemy niestety powiedzieć tego o Polakach. Jakie mogą być tego następstwa, nie trudno odgadnąć.

Z końcem wojny rozwinęła się na Węgrzech bardzo wielka antypatja, a właściwie nienawiść do Niemców. Powodem była ich polityka i grabież w Siedmiogrodzie.

W Budapeszcie mówiono wtedy, że łatwiej będzie się można pogodzić z Rumunami, niż z Niemcami. Do tego przyłączyła się jeszcze ta okoliczność polityczna że z powodu upadku imperjalistycznej Rosji Węgry już nie potrzebowały potęgi niemieckiej jako przeciwwagi. Przyszedł doskonały moment dla państw koalicji i dla Polski, aby wyrwać zupełnie Węgrów ze sfery interesów i wpływów Niemiec i pozyskać ich dla siebie. Nie zrobiono tego, co więcej, podeptano i powalono ten dumny naród. Polska patrzyła na to obojętnie, a pewna jej część nawet ze złośliwą radością. Podeptany i od ran krwawy Węgier próbuje się dalej wlec, prosi przejeżdżającego Polaka, aby go wziął na wóz, lecz ten odmawia. Cóż ma teraz robić ten osłabiony i bezsilny Węgier, jeżeli jedzie za nim wóz niemiecki, który go zaprasza? Czy ma odmawiać?

Powtarzamy: niema obecnie żadnego związku między Węgrami i Niemcami, ale w ostatnich czasach w społeczeństwie węgierskiem daje się zauważyć pewna oziębłość w stosunku do Polaków i pewne zainteresowanie w stosunku do Niemców, właśnie z powodu zachowania się Polaków wobec Węgrów. Można to zauważyć także i w prasie węgierskiej, które przedtem z bardzo gorącemi apelami zwracała się do Polaków, a teraz zamilkła. Czy ci wszyscy, którzy tak występowali przeciw Węgrom zdają sobie sprawę z tego, że swojemi napaściami pracują tylko *pour le roi de Prusse*?

Na koniec jeszcze jedno. Autor artykułu, z którym polemizujemy pisze, że dla dobrych stosunków polsko-węgierskich konieczne jest zbliżenie się Węgier do Rumunji i że pośrednikiem między nimi powinna być Polska. Węgry nie wzdragają się zbliżyć się do Rumunji mimo tego wszystkiego, co ta wobec nich popełniła. Będą oni bardzo wdzięczni Polsce, jeżeli przyjmie rolę pośrednika, bo Węgry są gotowe złożyć tę wielką ofiarę na ołtarzu braterstwa polsko węgierskiego. Ale inicjatywa musi wyjść ze strony Rumunji, bo przecież w jej rękach jest Siedmiogród. Ona musi zaprzestać nieludzkich prześladować żywiołu węgierskiego w Siedmiogrodzie i musi zaprzestać polityki eksterminacyjnej, aby mógł powstać *modus vivendi* między nią a Węgrami. Musi ona zabezpieczyć prawa mniejszości w Siedmiogrodzie. Polska mogłaby ważną rolę odegrać pod tym względem".

Neutralność Niemiec.

Oświadczenie w sprawie neutralności Niemiec w wojnie Polski z Rosją sowiecką, ogłoszone w *Reichsanzeigerze* i podane wczoraj do wiadomości prasy polskiej, zostało specjalnie zakomunikowane Ministerstwu spraw zagranicznych przez posła niemieckiego w Warszawie.

Ofiarność włościan.

Włościanie ze Swidnika, jako też ze wsi Wólka pod Lublinem, przywieźli do Lublina ochotników do wojska, dezerterów z pobliskich okolic oddali władzom i ofiarowali konie, oraz artykuły spożywcze na rzecz armji. W imieniu Wólki przemawiał w Lublinie p. Franciszek Pacek, nawołując włościan, słowami entuzjazmu do składania wszelkich ofiar na cel armji. Przykład włościan Swidnickich i Wólki już echo odnalazł w Krzczonowie, którego mieszkańcy złożyli sporo artykułów spożywczych dla szpitala wojskowego.

Z niemniejszem uznaniem zapisać należy rozumne postanowienia i uchwały włościan parafji Abramowice, gmina Zemborzyce, zapadłe na zebraniu parafjalnem, na którem zebrało się około 1.500 osób.

Po krótkiej przemowie uchwalono mianowicie akcję Obrony Narodowej w Lublinie wszelkiemi siłami czynnie popierać, w dowód czego opodatkować się składką 10 Mk. z morgi (z parafji, w której znajduje się 9 000 morgów wpłynęłoby 90 000 Mk), dalej urządzić natychmiast dobrowolną zbiórkę produktów rolnych, drobiu, zwierząt gospodarskich, oraz bielizny na żołnierza polskiego i dostawić je do Komitetu Głównego w Głusku, celem odstawienia do Komitetu Wojewódzkiego.

Ponadto uchwalono popierać czynnie pożyczkę państwową: zobowiązać wszystkich parafjan do zapisania się do T-wa Czerwonego Krzyża z roczną składką po 20 Mk.; dostarczać bezpłatnie, ile każdy będzie mógł, mleka do szpitali Czerwonego Krzyża dla rannych i chorych żołnierzy polskich; zobowiązać się (zamożniejsze rodziny) do przyjęcia po jednym niezamożnym żołnierzu z wyleczonych już w szpitalu, a potrzebujących należytego odżywienia.

Dla załatwienia tych wszelkich spraw, jakie wynikają z obecnego położenia kraju wybrano Komitet Główny z siedzibą w Głusku, któremu podlegać będą Komitety wiejskie, składające się z pięciu osób, w tem dwie kobiety, zostające pod przewodnictwem sołtysów.

Przykład włościan parafji Abramowic powinien znaleźć licznych naśladowców. Tak rozumiejący swoje obowiązki wobec Ojczyzny włościanie upaść jej nie dadzą, przed wrogiem ją obronią.

Sytuacja w Czechach.

Wedle *Venkova*, przyczyną strajku w północnych Czechach nie był brak aprowizacji, lecz momenty polityczne. Żywioły komunistyczne niemieckie propagują tam utworzenie rad robotniczych opartych o rady robotnicze na Słowaczyźnie. *Czeskie Slowo* pisze, że stosunki w obszarach, objętych strajkiem zwłaszcza w okręgu Jabłonicy, powinny być ostrzeżeniem dla rządu czeskiego. Rząd musi baczyć, aby żywioły przewrotowe nie doprowadziły do nieszczęścia spokojnych robotników.

W Libercu strajk trwa dalej, a w Litomierzycach przyszło nawet do demonstracji przed gmachem starestwa.

Wedle doniesień dzienników, nad północną węgierską granicą ogłosił rząd węgierski częściową mobilizację, a powodem jej ma być nadzieja, że komisja reparacyjna zmieni granicę na korzyść Węgier.

Komunikat.

Od Nadzwyczajnego Komisarjatu do zwalczania epidemji w Małopolsce otrzymujemy następujący komunikat:

Wobec tego, że pewna część społeczeństwa i prasy nie pojmuje zadań istniejącej we Lwowie od dwóch tygodni stacji kontroli czystości i sądy swoje opiera na podaniach osób nie znających rzeczy i sposobu funkcjonowania stacji, uważam za wskazane wyjaśnić:

1. że stacja kontroli czystości została otwarta na skutek polecenia Nadzwyczajnego Naczelnego Komisarza do spraw walki z epidemjami urzędującego w Warszawie.

2. Stacje kontroli czynne przez cały dzień (na dworcu od 5 rano do 12 w nocy) przy ul. Batowskiego od 8 rano do 8 wieczorem, przy ul. Krasickich od (8 rano do 12 i od 3 do 5) są zorganizowane tak, że osoby czyste otrzymują świadectwa w ciągu 2 minut, jedynie ludzie zawszawieni narażają się na bezpłatną kąpiel i desynfekcję, poczem dostają świadectwa czystości. Tłoku w biurach nigdy nie bywa, urzędnicy państwowi i komunalni, oraz inteligencja zawodowa otrzymuje na żądanie świadectwa miesięczne w biurze przy ul. Krasickich.

3 Ruchu ewakuacyjnego wydawanie świadectw czystości nie hamuje, gdyż transporty uchodźców ze wschodu pod kontrolą wojskową przejeżdżają przez Lwów bez wstrzymania, urzędnicze zaś rodziny wyjeżdżające na zasadzie kart Jura, tem samem wolne są od świadectw czystości.

4. W okresie od 6 do 13 lipca przez stacje czystości we Lwowie przeszło osób 36 560, a od 13 do 20 lipca 20 819, razem osób 57 379. Z pośród nich wysłano do kąpieli i odwszawiono 3342. Rezultaty działania stacji są już dziś widoczne; podczas kiedy w pierwszym tygodniu funkcjonowania stacji liczba osób, kierowanych do kąpieli, wynosiła od 200—400 dziennie, w ostatnich dniach liczba ta wynosi zaledwie kilkadziesiąt. Mieszkańcy zrozumieli, że wybierając się w drogę należy być czystym. Mycie wagonów i czystość podróżnych jest jednym z ważniejszych sposobów zapobiegających szerzeniu się robactwa, a tem samem epidemji tyfusu.

Komisarjat niezależnie od tego wystąpił do Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza o pozwolenie czasowego zamknięcia stacji lwowskiej.

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki l. 10.

KRONIKA.

Lwów 23 lipca 1920.

Kalendarz.

Sobota, 24 lipca.

Rzym. kat.: Krystyny.

Gr. kat.: Jewtym. i Olhy.

Słowiański: Sławosza.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 19 zachód słońca o godzinie 8 minut 56

Temperatura o godzinie 12 w południe 25 stopni.

— *(Z)* **Wiceminister spraw zagranicznych dr. Stefan Dąbrowski** przyjeżdża dziś do Lwowa i przyjmować będzie dziś, w piątek, od 4—6 po południu, a jutro, w sobotę, od 11—1 w południe w gmachu Namiestnictwa.

— **Dr. Leonard Stahl** wiceprez. m. Lwowa bawił wczoraj w miejscu postoju dowództwa frontu i odbył konferencję z gen. Iwaszkiewiczem. P. dr. Stahl jest pełnomocnikiem warsz. komitetu wykonawczego gen. Hallera, zawiązanego celem propagandy informowania oddziałów ochotniczych i tworzenia komitetów MSO.

— **P. Władysław Jaroszyński**, główny pełnomocnik Pol. Czerwonego Krzyża przy Naczelnem Dowództwie bawi we Lwowie. P. Jaroszyński udaje się na front gen. Iwaszkiewicza, celem odbycia inspekcji placówek i punktów opatrunkowych P. Czer. Krzyża.

— *(Z)* **Nowy szef sztabu generalnego.** Z Warszawy nadeszła wiadomość, że szefem sztabu generalnego Naczelnego Dowództwa został gen. Tadeusz **Rozwadowski**.

Generał Rozwadowski był szefem sztabu generalnego w pierwszych dniach tworzenia się Państwa Polskiego w r. 1918, poczem zamianowany został dowódcą armii „Wschód" która broniła Lwowa w najcięższych chwilach. Generał Rozwadowski pracował następnie dłuższy czas za granicą w Paryżu, Londynie i Bukareszcie, biorąc żywy udział w szeregu akcyj wojskowo-dyplomatycznych. Ostatnio gen. Rozwadowski bawił w Spaa, jako reprezentant polskich władz wojskowych.

— **Rada szkolna krajowa** podaje do wiadomości, że podania o przypuszczenie do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym b. r. w gimnazjach, w gimnazjach realnych, szkołach realnych i liceach, tak publicznych, jak i prywatnych z prawem publiczności,

należy wnosić do Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcji najpóźniej do 10 sierpnia 1920. Po upływie tego terminu wniesione podania będą bezwarunkowo załatwiane odmownie — Delegat Ministerstwa Wyzn. i Religijnych i Oświecenia Publicznego *Sobiński.*

— Utworzenie Agencji pocztowej w Baszni dolnej. Z dniem 1 sierpnia b. r. wchodzi w życie agencja pocztowa w Baszni dolnej, w miejsce zwiniętego urzędu pocztowego. Agencję pocztową w Baszni dolnej przydziela się do urzędu pocztowego w Lubaczowie, jako urzędu zbiorczego. Miejscowy okręg doręczeń agencji pocztowej w Baszni dolnej, tworzy gmina i obszar dworski Basznia dolna, zaś gminę i obszar dworski Basznia górna wraz z obszarami dworskimi Sieniawką, Reichau, Huta Krzyształowa i Borową górą i przysiółkiem Tyniec przydziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji pocztowej.

— Przemiana urzędu pocztowego Kamionka wołoska na agencję pocztową. Z dniem 1 sierpnia b. r. przemienia się urząd pocztowy Kamionka wołoska na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Rawie ruskiej jako urzędu zbiorczego.

Z powodu tej przemiany dotychczasowy okręg doręczeń nie ulega zmianie.

— Z listy szlachetnych czynów. P. Michał Karski właściciel Włostowa w Sandomierskiem, ofiarował pełne utrzymanie i mieszkanie dla 25 żołnierzy rekonwalescentów. Na ten cel hojny ofiarodawca przeznaczył cały dwór z ogrodem we Włostowie. Zauważyć należy, że p. Karski oprócz pełnego utrzymania 25 rekonwalescentom ofiarował gościnę, potrzebnym dla chorych sanitarjuszom i pomocy lekarskiej.

— Urzędnicy i funkcjonarjusze akc. Banku hipotecznego złożyli 6750 Mk. na rzecz Armji ochotniczej. Za dar składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Lamezan Salins gen.-por. m. p.

— Dowództwo Małopolskich Oddziałów Armji ochotniczej wzywa osoby mogące poświęcić kilka godzin dziennie pracy biurowej, agitacyjnej i t. p. więc urzędników, sędziów, profesorów, nauczycieli ludowych, by zgłaszały swój współudział w pracy u kap. Sulimirskiego, Lwów, ul. Akademicka 5 II. p. od godz. 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Mączyński pułk.-brygadjer.

— Wymarsz na front. W czwartek 22 lipca odeszła w pole formacja marszowa grupy kawalerji z „Detachement“ rotmistrza Abrahama. Po pożegnaniu i błogosławieństwie ks. kapelana Bodeziego przemówił dowódca grupy rotm. Krynicki, nawiązując do tradycji znanych z obrony Lwowa „Wilków“, którzy znowu zapełnili kadry. Kadry te pierwsze wyruszyły na front, stały się awangardą małopolskiej armii ochotniczej. Krótkie żołnierskie przemówienie zakończył dowódca okrzykiem na cześć Naczelnego Wodza, z entuzjazmem przez „wiarę“ powtórzonym. Obecni podziwiali konie i świetny ekwipunek, oraz uzbrojenie żołnierzy, samych starych wiarusów. Duch oddziału rokuje nam najświetniejsze wywiązanie się z wielkiego zadania.

— Wymarsz ochotników Sieradza. Odezwa Rady Obrony Państwa i Naczelnego Wodza znalazła żywy oddźwięk w sercach młodzieży sieradzkiej, szczególniej wśród harcerzy. Zapał powstał ogólny. I oto w tych dniach Sieradz przeżywał chwilę pamiętną, podobną do tej, kiedy po wskrzeszeniu Ojczyzny w listopadzie 1918 r. pierwsze zastępy naszych zuchów szły na służbę wolnej matce Polsce. Rano o godz. 9 odbyło się nabożeństwo w kościele farnym. ochotnicy przystąpili licznie do Komunji św. Wymarsz na stację nastąpił o godz. 2 po poł. Na rynku z balkonu przemawiali dr. Szybowski, p. Konopowiczowa i jeden z nauczycieli. Przy dźwiękach orkiestry sieradzkiej straży ogniowej ze sztandarem z 1863 r. niesionym przez weteranów, i ze sztandarem kolejarzy, ruszył zastęp ochotników przez ulice miasta do stacji kolejowej. Z balkonów sypały się kwiaty pożegnania. Tłumy publiczności odprowadzały idących w bój. Na stacji żegnał ich gorącemi słowy ks. Wilczyński. Chwila była rozrzewniająca: niejedna łza spłynęła po policzku, niejedno westchnienie wyrwało się z piersi... I poszli „w bój na zwycięstwo...“

— Pożyczka Odrodzenia w powiecie brzeskim wydaje bardzo pokaźne rezultaty, które powinny być przykładem dla innych. Podpisali między innymi: Jan bar. Götz Okocimski 10 miljonów marek, Henryk Dolański z Radłowa 3 miliony. Julia Piątkowska z Zabawy 300.000, Adam Jordan z Więckowic 100 000, Stefan Danikowski z Stróży 360.000, Meisner z Charzewic 630 tys., nauczycielstwo szkół powszechnych wraz z dziatwą szkolną 400 000 marek itd.

A co najbardziej pocieszające, — to, że niemniej obficie płynie pożyczka także ze wsi.

— Sekcja skarbowa Rady miejskiej załatwiła onegdaj na posiedzeniu pod przewodnictwem prezesa B. Lewickiego 20 spraw. Między innemi ustanowiono nową taryfę opłat targowych (ref. Obl.) i zakupiono ławki do szkoły Konarskiego, uchwalono przystąpienie gminy do Tow. zagród dla polskich inwalidów (ref. r. Winiarz) wreszcie w całym szeregu referatów przedstawionych przez radnych Hoeflingera, Felsztyna, Mojewskiego, Dra Pierackiego, Wixla, Andrzejowskiego i Dra Ruckera załatwiono sprawy rekonstrukcyj miejskich realności i budynków szkolnych.

— Nowa Rada administracyjna Fundacji St. hr. Skarbka. Po rozwiązaniu Wydziału krajowego nowymi członkami Rady administracyjnej zostali: radny Szczyrek Jan i r. Pawłowski. Ze strony Rady miejskiej zasiadają: prezes B. Lewicki i dyr. dr. Zdzisław Słuszkiewicz. Przewodniczącym Rady admin. jest kurator Fryderyk hr. Skarbek, a jego zastępcą prezes Bolesław Lewicki.

— Konkurs. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad w państwowem gimnazjum żeńskiem w Krakowie: 1. posady dyrektora (dyrektorki), 2. jednej posady rzeczywistego nauczyciela religji rzym. kat., 3. dwu posad rzeczywistych nauczycieli (lek) filologji klasycznej jako przedmiotów głównych, 4. dwu posad rzeczywistych nauczycieli języka polskiego jako przedmiotu głównego, 5. dwu posad rzeczywistych nauczycieli języka niemieckiego lub francuskiego jako przedmiotów głównych, 6. jednej posady rzeczywistego nauczyciela historji i geografji jako przedmiotu głównego, 7. dwu posad rzeczywistych nauczycieli matematyki i fizyki jako przedmiotów głównych, 8. jednej posady rzeczywistego nauczyciela historji naturalnej jako przedmiotu głównego, 9. jednej posady rzeczywistego nauczyciela chemji jako przedmiotu głównego, 10. jednej posady rzeczywistego nauczyciela rysunków i geometrji wykreślnej jako przedmiotu głównego, 11. jednej posady rzeczywistego nauczyciela gimnastyki. Pobory i wszelkie dodatki wedle norm ustawowych.

Posady zostaną obsadzone z ważnością od 1 września b. r. O posady te ubiegać się mogą zarówno kandydaci jak kandydatki (z wyjątkiem nr. 2) w podaniach opatrzonych odpisem dokumentów służbowych i dokładnie wypełnioną tabelą osobową za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, jeśli już pełnią czynną służbę naucz. i wniesionych do Rady szkolnej krajowej we Lwowie najpóźniej do końca lipca br. Delegat Min. W. R. i O. P.

Sobiński w. r.

— Ćwiczenia reflektora. Dowództwo warsztatów automobilowych VI armji komunikuje: W piątek 23 b. m. między godz. 10—11 w nocy odbędzie się na Wys. Zamku próba reflektoru. Jest to reflektor zdobyczny zmontowany na automobilu, świeci na przestrzeni 20 klm., naprawiony on został w warsztatach automobilowych VI armji we Lwowie.

— Konfiskacie uległy: *Dziennik Ludowy* Nr 175 z 23 lipca b. r. za artykuł p. t.: „Radziechów czy Radziwiłłów?“ od początku do końca i *Hromadska Dumka* Nr. 169 z 23 lipca b. r., a to część artykułu p. t: Odyn z fragmentiw“.

— Zebranie Obywatelskie za zaproszeniami odbędzie się w niedzielę 25 lipca 1920. o godz. 12 w południe w sali Sokoła-Macierzy, ul. Zimorowicza 8. Porządek dzienny: Obrona Lwowa i kresów. Zaproszenia będą doręczone Związek Organizacyj Narodowych wschodniej Małopolski: Dr. Marceli Prószyński, wiceprezes; Józef Bialikiewicz, sekretarz.

— Rewizje składów sukna. Z Krakowa telegrafują: Jak podaje *Illustr. Kurj. Codzienny* wczoraj od wczesnego rana do późnego wieczora posterunki wojskowe w towarzystwie ajentów policyjnych i żołnierzy policji państwowej przeprowadzały rewizje w mieszkaniach prywatnych krawców, oraz pracowników krawieckich, a to na podstawie doniesień, poszukując materjałów wojskowych pochodzących z kradzieży. Skonfiskowano znaczną ilość sukna na mundury wojskowe w sztukach oraz mniejszych ilościach jakoteż gotowe ubrania męskie i damskie zrobione z materji wojskowej.

Rewizje te spotkały się z pełnem uznaniem publiczności.

— Siły bolszewickie. Niektóre pisma nasze podały przesadną, na niczem nie opartą, statystykę sił bolszewickich, które miałyby wynosić 3 miljony. Jesteśmy w możności sprostować te dane na podstawie depeszy dziennika włoskiego *Epoca*, przesłanej przez jego korespondenta z Moskwy. Na froncie polskim jest 167.000 ludzi i 980 armat, na froncie kaukaskim 82 000 ludzi i 449 armat, na froncie kaspijskim 55.000 ludzi i 100 armat. Główną siłę artylerji bolszewickiej stanowi 600 armat, wziętych po rozbiciu Kołczaka, a pochodzących z fabryk francuskich oraz taka ilość, odebranych wojskom angielskim gen. Millera.

— Pęknięcie granatu. *Ilustr. Kurjer Codzienny* donosi z Nowego Targu, że gospodarz Terkowski, usiłując rozebrać znaleziony granat, manipulował nim w ten sposób, że nastąpił wybuch i zabił na miejscu Terkowskiego, jego matkę, syna, córkę, oraz przechodzącą ulicą gimnazjastkę Suską; nadto ciężkie uszkodzenia ciała odniosło kilku przechodniów.

W szponach ochrany. Na ekranie „Apolla“ odwróciła się jedna karta z przeszłości owej carskiej Rosji, kiedy wszechwładna ochrana wciskała się do każdego domu i rozrzucała bezlitośnie ogniska rodzinne. Bohaterką tego nadzwyczajnego dramatu jest piękna śpiewaczka Songa. Uroda młodej kobiety zwróciła na siebie oczy wielkiego księcia, który otoczony całą sforą ochrany, zapragnął zerwać dla siebie uroczy ten kwiatek. Podczas odśpiewania opery „Fidelis“ rozstrzygały się losy Songi. I mało brakowało, aby nie odebrano jej szczęścia i miłości. Nadzwyczajna uroda artystki, świetna gra, oraz żywa akcja dramatu stwarzają film pierwszorzędny.

Telegramy P. A. T.

Kwestja interwencji.

Rotterdam. Wielki organ liberalny *Daily News*, który stale występował przeciwko interwencji Europy zachodniej w Rosji — pisze obecnie, że nota angielska wyraźnie wskazuje, iż skoro bolszewicy wkroczą do właściwych granic Polski, Polska będzie miała do dyspozycji naszych oficerów a prawdopodobnie i Focha.

Co się tyczy amunicji, — to wschodnie Niemcy są całe zaladowane amunicją i armatami, które w myśl traktatu mają być wydane koalicji. Zapasy te nie dostaną się do Polski, jeżeli Rosja nie wkroczy do niej. Jeżeli zaś wkroczy, wszystko to będzie do dyspozycji Polski.

Times podają, że po powrocie Lloyda George'a ze Spaa, zebrał się zaraz gabinet na naradę o sytuacji w sprawie polsko-rosyjskiej. Podniesiono, że obecne położenie w Polsce jest podobne jak w roku 1914 gdy Niemcy wkroczyły do południowej Francji.

Lloyd George o sytuacji.

Poldhu (Radio). Lloyd George mówiąc w Izbie gmin o sytuacji polsko-rosyjskiej oświadczył, że sprzymierzeńcy doszli do wniosku, iż muszą przedsięwziąć kroki, aby powstrzymać zalew Polski przez bolszewizm. Nota angielska została wysłana do rządu sowietów po wyczerpującem omówieniu sytuacji ze sprzymierzeńcami i za ich zgodą. Gabinet rozpatrzył odpowiedź sowietów na propozycję rozejmu i uznał ją za niewyczerpującą, dlatego też została wysłana do Moskwy druga nota, żądająca dalszych wyjaśnień co do zamiarów rządu sowieckiego.

Manifestacja narodowa.

Kraków. Z Krakowa donoszą: Komitet obrony państwowej urządza w niedzielę olbrzymią manifestację narodową pod hasłem obrony wolności i na cześć jej obrońców.

W skład uroczystości wejdzie Msza polowa, celebrowana przez ks. biskupa Sapiehę. Po Mszy nastąpi mowa rektora Uniwersytetu, poczem odbędzie się pochód z transparentami propagandy.

W obronie kresów zachodnich.

Warszawa. Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 23 lipca b. r. zaczynają się w Paryżu w radzie ambasadorów konferencje w sprawie Gdańska, oraz w sprawie Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

Jako rzeczoznawcy polscy w sprawie Gdańska wyjechali do Paryża pp. Jachowski i prof. Malczewski, dla spraw Cieszyńskiego ks. Londzin i inż. Kiedroń, jako znawca górnictwa dr. Bonarkiewicz, jako referent kolejowy dr. Dąbrowski, sekretarz prefektury polskiej pastor Kulisz, obrońca polskiego protestantyzmu, w imieniu zaś Spisza i Orawy występować będą w Paryżu Setkowicz i ks. Machaj.

Przyłapanie Beli Kuhna i tow.

Gdańsk. Dzienniki donoszą, że wczoraj na statku reemigracyjnym „Lisbona“ aresztowano Belę Kuhna, Lewina i kilku innych wybitnych komunistów w chwili, gdy chcieli udać się do Moskwy.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja wojenna.

(Godz. 12·45 pop.)

(St. Z) Jak wynika z komunikatu sztabu generalnego N. Dowództwa, sytuacja nasza ogólna znacznie się poprawiła.

Na linji Zbrucza wojska nasze odpierają silne ataki nieprzyjaciela. Na południe tej linji walki zakończyły się wyrzuceniem nieprzyjaciela poza Zbrucz.

W rejonie Łuck-Dubno-Krzemieniec toczą się dalej zacięte walki, które rozwijają się dla nas pomyślnie.

Dziś bawił we Lwowie jeden z bardzo dzielnych oficerów frontowych major Matczyński, który przez 20 dni wraz z bohaterską załogą trzymał się w Dubnie.

Gen. Iwaszkiewicz o sytuacji.

Od naszego korespondenta wojennego).

* 23 lipca 1920

Gen. Iwaszkiewicz tak się wyraził o sytuacji na froncie, w obrębie jego armji:

— Niepowodzenie na froncie i ustawiczne, ciężkie walki podczas cofania się na froncie, nie zdemoralizowały mego bohaterskiego żołnierza z takiem poświęceniem broniącego granic Rzeczypospolitej.

Mimo przemęczenia, bije się on znakomicie i tam gdzie zetknie się z oddziałami nieprzyjacielskimi i zmusi je do regularnej bitwy, te pierzchają nie wytrzymując uderzeń naszych.

Cofanie się spowodowane było zagrożeniem tyłów przez kawalerję bolszewicką, która jednak boju nie szuka, sieje panikę poza linją bojową i napada na tabory.

Przeciw tej metodzie walki bolszewików są dwa sposoby, które powinniśmy w czyn wprowadzić. Trzeba zasilać naszą kawalerję coraz nowymi oddziałami. Do tych oddziałów powinien iść żołnierz umiejący dobrze jeździć, wyćwiczony i odważny.

Organizacje ochotnicze powinny być skoncentrowane celem ochronienia tyłów i punktów węzłowych, by stawić skutecznie czoło oddziałom, które przez front się przedzierają.

Gdziekolwiek taki oddział napotka na opór Wojsk Polskich, walki nie przyjmuje, ucieka.

Ludność miastowa nie będzie się bać tych konnych oddziałów nieprzyjacielskich, jeżeli ochotnicze formacje obsadzą należycie tyły i punkty węzłowe.

Dla ludności męskiej czas jest wycofać się z części zagrożonych, w najgorszym razie z frontowymi oddziałami polskimi.

Jeżeli dzieje się to prędzej, żołnierz nasz pozbawiony jest moralnej podstawy i to musi działać ujemnie“.

Następnie mówił generał Iwaszkiewicz o nastrojach ludności polskiej i tak się co do tego wyraził:

„Mego żołnierza, który walcząc szedł zwycięsko naprzód, witała ludność polska wszędzie bardzo owacyjnie. To było moralną pomocą dla żołnierza i dawało mu sił do zwycięstwa,

Dziś, gdy niepowodzenia nas spotykają, nie wolno jest ludności odmawiać żołnierzowi tej moralnej pomocy, którą okazywała w chwilach zwycięstw.

Zachowanie się ludności wobec żołnierza polskiego uważam jako rzecz pierwszorzędnego znaczenia.

Probierzem sił narodu — zakończył generał Iwaszkiewicz — jest nie entuzjazm podczas zwycięztw, ale przetrwanie w chwilach niepowodzeń“

St. Zachariasiewicz.

(Z) Minister kolei dr. Bartel przybył do Lwowa.

Nakładca i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności:

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Rozmaite obwieszczenia.

Pr. 2053 18/20 (2) (7293)

Obwieszczenie.

Pan Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną kadencję sądu przysięgłych w sądzie okręgowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 30 sierpnia 1920, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezesa sądu okręgowego dra Karola Bieganskiego, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa sądu okręgowego Stefana Zapałowicza oraz sędziów okręgowych Józefa Hańskiego, Władysława Majewskiego, Jana Leichamscheidera, Wincentego Księżkiego, Józefa Miodońskiego, Ludwika Dickmana, Błażeja Pawlika, Szczepana Nikliborca, Romana Kubicska, dra Antoniego Banasia, Stanisława Kuźniarowicza i Eugeniusza Hörüntera.

Prezes sądu okręgowego.

Konkursa.

Prez. 22067 (7305 1—3)

Konkurs.

W myśl ustawy z 10 maja 1919 r. Nr. 298 Dz. p. p. mają być obsadzone stanowiska prezesów miejscowych Komisji szacunkowych w Sokalu, Bohorodczanach, Skałacie, Kamionce Strumiłowej i Brodach, tudzież stanowiska wiceprezesów takich komisji w Podhajcach, Borszczowie, Sokalu, Dobromilu, Mościskach, Nadwornie, Bohorodczanach, Tłumaczu, Doliuie, Skolem, Trembowli, Zaleszczykach, Husiatynie, Skałacie i Brodach.

O stanowiska te mogą się ubiegać byli sędziowie, adwokaci, notarjusze, kandydaci adwokatury i notarjatu, wreszcie osoby, posiadające wykształcenie prawne urzędników państwowych, albo pracownicy społeczni z takiem samem wykształceniem (Art. 1 ustawy z 20 lutego 1920 Nr. 93 Dz. p. p.).

Udokumentowane podania kompetencyjne należy wnosić do dnia 5 sierpnia 1920 na ręce Prezydjum tego sądu okręgowego, na którego obszarze ma urzędować ta komisja szacunkowa, na którą kandydat reflektuje. Gdyby w okresie konkursowym Prezydjum odnośnego Sądu okręgowego nie było czynne należy wnieść podanie wprost do Prezydjum sądu apelacyjnego we Lwowie.

Lwów, dnia 16 lipca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

Licytacye.

E. 148/20/5. Jest wdrożona przymusowa licytacja realności lwh. 107 gm. Dukla składająca się z pb. lk. 269 i pgr. lk. 208 realności lwh. 387 gm. Dukla składająca się z pgr. lk. 230, a na pb. lk. 269 wybudowany jest budynek murowany blachą kryty, częściowo zniszczony. Realności te są własnością i wposiadaniu Mendla Lesera Weinbergera. Wszystkie osoby, które roszczą sobie do powyższych realności prawa rzeczowe (własność, służebność, zastaw lub też inne prawa) wzywa się by je zgłosiły najpóźniej do 15 sierpnia 1920 w tut. sądzie pisemnie lub ustnie, nie zgłoszone w terminie powyższym prawa i roszczenia będą uwzględnione o tyle, o ile wypływają one z aktów egzekucyjnych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 18 czerwca 1920. (7268 3—3)

Spadki.

A. 385/19/5. Wezwanie nieznanych dziedziców. Israel Singer, z Niemirowa, zmarł dnia 9 października 1919 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem dr. Henryka Rosenberga, adwokata w Niemirowie, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, 27 kwietnia 1920. (7258 3—3)

Amortyzacye.

Nc. II. 19/20. Na wniosek Leiby Meiselmana, kupca w Zaleszczykach zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru wartościowego, aby zgłosił swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kartka zastawnicza Nr. 53968 wystawiona przez Bukowińską Kasę Oszczędności w Czerniowcach.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, 21 marca 1920. (7175 2—3)

Nc. VI. 386/18/4. Na wniosek Stefanji Alimurka, w Sniatynie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji zagubionych rzekomo kartek zastawniczych Nr. 36.322, 40.002 i 43.984 Bukowińskiej Kasy Oszczędności w Czerniowcach na zastawione: 1. złoty naszyjnik i 2 złote pierścienie za 17 kor.; 2. złoty naszyjnik, 1 srebrny, długi łańcuszek i 1 srebrną branzoletę za 14 kor. i 3. złotą branzoletę i 4 srebrne łyżki za 16 kor.

Posiadacza powyższych kartek zastawniczych wzywa się, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu zostaną uznane te prawa za nieistniejące.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sniatyn, 28 czerwca 1920. (7178 2—3)

T. VI. 133/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Heleny Małkowskiej w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie Nr. 9248 na 1050 K opiewająca na Helenę Małkowską.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 maja 1920. (5521)

T. VI. 157/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Mendla Fellera w Czerniowcach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Na okaziciela opiewający kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie Nr. 4666 na police tegoż towarzystwa L. 118.139 i 132.573.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 8 maja 1920. (5487)

T. VI. 91/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Hojaego podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Na okaziciela opiewający kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 19 grudnia 1906 L. 477 na policę tego Towarzystwa L. 74.803, 92 857 i 105.337.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (5044)

T. VI. 109/20/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ks. Aleksandra Strusiewicza w Bucowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć: Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Wystawiona na ks. Aleksandra Strusiewicza polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 4 lipca 1887 L. 17629 na 3000 złr. w. a. płatne okazicielowi.

Sąd okręgowy Oddział VI.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (5045)

T. V. 86/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Friedmana notarjusza w Słotwinie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie książeczki wkładkowe kasy oszczędności miasta Tarnopola a to: 1. Nr. 19065 nom. na 49 kor. 16 hal. i na nazwisko Teodozji Sokołowskiej wystawiona.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 3 kwietnia 1920. (6352)

T. V. 88/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Róży Peterciel przez adw. dr. Henryka Regenbogena we Lwowie ul. Pańska l. 11 a, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Karta zastawnicza filji Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 56.142 na zastawione tamże dnia 14 stycznia 1914 następujące przedmioty: 1. męski zegarek złoty amery kański z łańcuszkiem, 2. damski złoty zegarek amerykański z wsadzonym brylantem z łańcuszkiem i zasuwą, 3. dużą srebrną chochlę gładką, 4. małą srebrną chochelkę gładką, 5. duży srebrny widelec o rękojeści inkrustowanej, 6. dużą srebrną łyżkę o rękojeści inkrustowanej, 7. 12 srebrnych łyżeczek gładkich za kwotę 200 kor.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1920 (6345)

T. 8/20 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Polskiego Towarz. gimnastycznego Sokół w Stryju, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Polskiej Kasy Mieszczańskiej w Stryju Nr. 228 wystawiona na nazwisko Polskie Tow. gimn. Sokół w Stryju, której stan z końcem r. 1919 wynosił 182 kor. 20 hal.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 20 kwietnia 1920. (5355)

T. VI. 81/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Edmunda Bohaczyka w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Wystawiona na Edmunda Bohaczyka Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 6 czerwca 1903 L. 80 631 na kwotę 1000 kor. płatne okazicielowi.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (5047)

T. VI. 59/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Adolfa Maurera w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Na okaziciela opiewający kwit zastawniczy Banku hipotecznego filji w Krakowie Nr. 29.116 na los turecki i los austr. zakładu kredytowego ziemskiego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1920. (5525)

T. 134/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Salamona Blatta rzeźnika w Jarosławiu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego który, wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka Kasy oszczędności m. Jarosławia Nr. 11486 na 1244 kor. 20 hal. zastrzeżona hasłem.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 24 lipca 1919. (6396)

T. V. 329/19 (4). Na wniosek Debory Słomowicz ze Lwowa, Rynek l. 29, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej, rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej karty zastawu Kasy oszczędności miasta Przemyśla z 1 lipca 1914 Nr. 13.121 opiewającej na złoty damski łańcuszek zastawiony na lit. M za kwotę 56 kor.

Posiadacza powyższej karty zastawu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu te nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, 18 maja 1920. (5919)

T. 650/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Konstancji Bobin podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: 2 listy zastawne gal. Tow. kred. ziem. 4 prc. 56 l. S. IV. nr. 662 na 1000 kor. i 4 prc. 56 l. S. IV. nr. 1364 na 1000 kor. wydane z datą 1 lipca 1898 z ostatnim kuponem płatnym 30 czerwca 1917 włącznie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 marca 1920. (6319)

T. VI. 147/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Hilferowej w Narajowie podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przed-

łożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawiona na Judę Markusa Hilfera z 9 listopada 1901 L. 32.524 na 2000 kor. płatne 1 listopada 1921 okazicielowi,

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, d 30 kwietnia 1920. (5495)

Edykta

W sprawach uznania za zmarłego.

T. V. 12/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryńko Czornij, urodzony w roku 1891, rolnik z Horodnicy, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy Horodnica z 11 lutego 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Hryńka Bohuw stwierdzonem zostało, iż Hryńko Czornij w lecie 1916 zachorował na malarję.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzą wymogi uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Czornij postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym.

Hryńka Czornija, na wypadek gdyby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1920 rozstrzygnie o uznanie za zmarłego i o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 9 kwietnia 1920. (6572 3—3)

T. V. 79/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Antków, rolnik z Borek wielkich, urodzony dnia 11 listopada 1878 roku powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków a to: Błażeja Antków stwierdzonem zostało, że Stefan Antków służył przy sanitetach i został w r. 1914 zabrany ze Złoczowa do niewoli rosyjskiej, zaś wedle zeznań świadka Piotra Sediahy stwierdzonem zostało, że Stefan Antków w niewoli rosyjskiej w małej Azji nad morzem Kaspijskiem zachorował na krwawą dyzynterję wskutek czego zabrano go do szpitala zakaźnego a jak mu później sanitarjusz szpitala opowiadał Stefan Antków zmarł w szpitalu dnia 21 kwietnia 1917 Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Borkach wielkich z 7 kwietnia 1920 r.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 ces rozp. z dnia 12 października 1914 r. Nr. 276 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę brata jego Błażeja Antków postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu wiadomość o powyżej wymienionym.

Stefana Antków, na wypadek gdyby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.,

Tarnopol, 26 kwietnia 1920. (6440 3—3)

T. IV. 120/19 (5). Zarządzenie postępowania celem udowodnienie śmierci Piotra Pruchala. Piotr Pruchal z Nockowej, powołany w czasie mobilizacji do służby wojskowej przy 34 pułku obr. kraj. 4 bat. został następnie wysłany na front rosyjski. Z końcem maja 1915 r. jak zeznali zaprzysiężeni świadkowie Antoni Mik i Wojciech Lechwa, Piotr Pruchal brał udział w walkach pod Bolechowem i tam poległ trafiony kulką w głowę. Swiadek Antoni Mik oglądał następnie zwłoki Piotra Pruchala i rozpoznał je, gdyż go znał dobrze.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Józefy Pruchal postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 października 1920 r., albo sądowi albo p. adwokatowi dr. Julianowi Kryplewskiemu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 26 listopada 1919. (6079 3—3)

T. 59/20. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Bandurko syn Antoniego, urodzony w Krogulcu dnia 3 marca 1888, jako żołnierz 95 pułku piechoty dostał się w grudniu 1914 roku do niewoli rosyjskiej poczem przewieziony był do obozu jeńców w Katakurhanie (Sybir). Przesłuchany świadek Michał Szwedak podał, że gdy dnia 29 czerwca 1915 r. przybył na rozkaz z kilku austrjackimi jeńcami do szpitala w Katakurhanie dla pogrzebania zmarłych, zastał zabitą trumnę a obok złożony krzyż z napisem „Iwan Bandurków“.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem że Jan Bandurko syn Antoniego poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Olijnik zam. Bandurków, wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i uznanie małżeństwa jego z Anną Olejnik zawartego w dniu 11 listopada 1913 roku w Krogulcu za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie ogólne, by zawiadomiono sąd albo adw. dra p. Melitona Widraka, którego się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia aż do dnia 1 września 1920 o zaginionym Janie Bandurko.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz, IV.

Czortków, 4 kwietnia 1920. (4877 3—3)

T. 135/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kreczkowski, syn Piotra i Marji, urodzony w Makowej 31 sierpnia 1886, żołnierz 4 bataljonu strzelców w sierpniu 1914 odszedł na front rosyjski i od tego czasu nie dał wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i 31 marca 1918 Nr. 218 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Piotra Kreczkowskiego postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Kalmanowi Reichowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Kreczkowskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 17 maja 1920. (6623 3—3)

T. 272/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Czajkowski, urodzony 30 sierpnia 1888 w Nowosiółkach, zamieszkały w Surochowie, żołnierz 34 pułku strzelców zaginął od 3 września 1914 r.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w mysl § 24 i 277 .ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i 30 marca 1918 L. 238 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Katarzyny Czajkowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Hammerschmidtowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Teodora Czajkowskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.

Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 17 maja 1920. (6624 3—3)

T. V. 94/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Piotrowski, urodzony 11 sierpnia 1888 roku w Czernielowie mazowieckim, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od sierpnia 1914 r. nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Czernielowie mazowieckim z 13 kwietnia 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Jozafata Cebryńskiego i Stefana Cebryńskiego stwierdzonem zostało, że w październiku 1914 w okopach pod Przemyślem Jan Piotrowski padł od kuli rosyjskiej i widzieli go zabitego.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Agnieszki Piotrowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Segalowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomość o powyżej wymienionym.

Jana Piotrowskiego, o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 8 maja 1920. (6571 3—3)

T. IV. 36/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Swiadectwem gminnem oraz zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Tomasza Piwowara i Jana Tomkiewicza zostało stwierdzonem, że Jan Mroczka syn Stanisława i Agaty urodzony w roku 1887 wyjechał wskutek rozkazu mobilizacyjnego z Mytarza na wojnę w roku 1914 i walcząc na froncie serbskim podczas ataku Serbów w grudniu 1914 miał zostać zabity i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ustawy cyw., zarządza się na wniosek Józefa Barana postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo adw. dr. Lipińskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem do dnia 1 października 1920 r.

Po dniu 1 października 1920 roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, 18 czerwca 1920. (7116 3—3)

T. 117/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maryna Stelmachowa z Rumna wniosła o uznanie męża jej Petra Stelmacha syna Szczepana za zmarłego. Z zeznań świadka Michała Pancayszyna wynika, że Piotr Stelmach syn Szczepana, jako żołnierz przy 14 baonie strzelców b. armji austro-węg., zapewne padł w potyczkach w Karpatach w zimie w r. 1914 na 1915 r.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Friedmanowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 paździer. 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sambor, 22 kwietnia 1920. (6715)

T. 84/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zosia Sytnykowa córka Michała z Jasienki masiowej wniosła o uznanie jej męża Hryńka Sytnyka za zmarłego. Z zeznań swiadka Jana Matkowskiego Skibanowicza wynika, że Hryńko Sytnyk, który jako jeniec przebywał w Złotej Ordzie obok Taszkientu, zachorował i zmarł w szpitalu z końcem marca lub z początkiem kwietnia 1916.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 8 kwietnia 1920. (6719)

T. 340/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Hałajko s. Petra, urodzony 22 maja 1886 i zamieszkały w Woronie Sp. Otynia, powołany ogólną mobilizacją do 20 p. strzel. austr. armji, odszedł na front ros. i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Swiadek Jurko Kozak zeznał, że służył razem z Hałajkiem i podczas bitwy pod Iwangrodem i podczas cofającej się resztу rozbitego pułku widział go i na jego wołanie odezwał się „ja szcze żyju“. Później więcej go nie widział.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 i 277 ustawy cywilnej i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Paraszki Hałajko w Woronie Sp. Otynia postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub Fedorowi Bolechowskiemu synowi Oleksy w Woronie Sp. Otynia wiadomości o powyż wymienionym.

Nykołę Hałajko wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV,

Stanisławów, 26 maja 1920. (6248)

T. 92/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna z Wowków Bahrijowa z Jasienicy solnej wniosła o uznanie męża jej Michała Bahrija s. Michała za zmarłego. Z zeznań świadka Fedia Wynara wynika, że Michał Bahrij syn Michała, który służył przy 33 pp. b. armji austro-węg. został pewnego dnia w jesieni 1914 w Karpatach ciężko ranny granatem i zapewne uległ tej ranie, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr Syropowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 7 maja 1920. (6714)

T. 1/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Zachłanny syn Atanazego i Anastazji, urodzony w Piłatkowcach dnia 13 sierpnia 1884, jako jeniec austrjacki przebywał na Syberji w niewoli, gdzie w czerwcu 1915 miał umrzeć na tyfus w szpitalu. Od czasu wzięcia go do szpitala nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Anny Zachłannej z Piłatkowiec postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa jego z Anną Zachłanną z domu Łucyk, zawartego w Piłatkowcach dnia 4 czerwca 1907 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adw. dr. S. Kruh w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Iwana Zachłannego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 listopada 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 30 kwietnia 1920. (6232)

T. 139/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedko Nazarko urodzony 23 maja 1875 w Szczutkowie, zamieszkały w Dąbrowie, powołany został z ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska austrjackiego. Jako żołnierz 34 pp. brał udział w krwawej bitwie pod Limanową dnia 8 grudnia 1914, zkąd nie wrócił ani do pułku który się cofnął, ani też nie było go między jeńcami. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął i nie było od niego żadnej wiadomości.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. c. Wobec tego na wniosek Julji Nazarko wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Fedka Nazarko wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek do dnia 15 października 1920 r. o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 29 marca 1920. (6307)

T. IV. 129/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kurzawa z Uścia ad Sackowa gora, powołany w czasie mobilizacji z dniem 1. sierpnia 1914 do służby wojskowej, dostał się w roku 1914 pod Lublinem do niewoli rosyjskiej, gdzie według dotąd niesprawdzonych wieści zachorował na czerwonkę i w szpitalu w Ufa w

Rosii miał umrzeć. Ostatnią wiadomość o życiu Jana Kurzawy otrzymała żona jego przed 3 laty.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 218, przeto wdraża się na prośbę Franciszki Kurzawa postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Zygmuntowi Jarosławskiemu, adwokatowi w Tarnowie, wiadomość o powyżej wymienionym.

Jana Kurzawę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 stycznia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 1 czerwca 1920. (6822 1—3)

T. 63/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Howko, syn Michała i Tekli, urodzony 10 października 1887 w Białej, żołnierz 20 p. obr. kr., dostał się pod Buczaczem w jesieni 1914 r. do niewoli rosyjskiej. Świadek Cyryl Wokureny zeznał, że nieobecny Iwan Howko w maju 1917 zmarł w szpitalu około Dźwiniogródka, widział jego zwłoki i zajmował się wraz z innymi jeńcami jego pogrzebem.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Marji z Melnyczuków Howko, żony Iwana, gospodyni w Białej postępowanie celem udowodnienia śmierci Iwana Howki, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 września 1920 roku udzielono wiadomości albo sądowi albo kuratorowi p. dr. Izakowi Moslerowi, adwokatowi w Czortkowie.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 13 maja 1920 (6061 1—3)

T. 80/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Ozjasz Frey mąż Idesy Frey z Lacka, zmarł w kwietniu w Chyrowie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Idesy Frey postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Jakóba Ozjasza Freya wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 17 maja 1920. (6897 1—3)

T. 194/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykołaj Ostrowski syn Dmytra urodzony 27 kwietnia 1883 w Serafińcach powiat Horodenka, ożeniony od 12 lutego 1912 z Maryą Suflicej, odszedł w sierpniu 1914 do 58 pp. na wojnę, pisał żonie ostatni raz z pola w jesieni 1914 i od tego czasu nie daje znaku życia. Do gminy dotychczas nie powrócił. Wywiady żony w r. 1915 u Czerwonego Krzyża pozostały bez skutku.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L 3 ust. cyw., § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i rozp. min. z 8 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 134, zarządza się na wniosek Marji Ostrowskiej postępowanie, celem uznania wymienione osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się wezwanie, aż by udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Bosakowskiemu w Horodence, którego ustanawia się kuratorem.

Mikołaja Ostrowskiego syna Dmytra wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 14 czerwca 1920. (6951)

T. 305/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Hrynia Kuchtyna. Hryń Kuchtyn syn Antyma urodzony 21 stycznia 1876 i zamieszkały w Żurawińcach pow. Buczacz, powołany ogólną mobilizacyą 1914 roku do wojska armji austr., odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Świadek Jakób Gulak zeznał, że służył razem z Hryniem Kuchtynem przy wojsku, gdzie brali udział w bitwach w Karpatach. Z końcem 1914 r. Kuchtyn zachorował, odszedł do szpitala, a w kilka dni później zmarł.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Hryń Kuchtyn poniósł śmierć przeto na prośbę Marji Kozar zam. Kuchtyn wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub Wasyla Kuchtyna w Żurawińcach, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 30 sierpnia 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 5 maja 1920. (6815)

T. 48/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Onufry Sztogryn urodzony w r. 1890 w Kasperowcach, jako żołnierz 30 p. obrony kraj. dostał się w jesieni 1914 roku do niewoli rosyjskiej, gdzie na wiosnę roku 1917 miał umrzeć w baraku jeńców w Marjampolu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Michała Sztogryna, rolnika w Kasperowcach postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Melitonowi Widrakowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem.

Onufrego Sztogryna wzywa się, aby ewentualnie stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie Po dniu 1 listopada 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 23 kwietnia 1920. (6234 1—3)

T. 662/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Herda ur. 10 kwietnia 1888 w Rudzie różanieckiej i tamże przynależny, zaś zamieszkały w Rudzie różanieckiej, wstąpił z wybuchem wojny do 19 p. p. armji austr. W czasie cofania się wojsk austrjackich z pod Lublina z końcem sierpnia 1914 lub z początkiem września 1914 wedle opowiadań towarzyszy broni Jana Herdy, miał tenże zginąć. Pod Lublinem w polu ma się znajdować nawet grób, na którym ustawiony jest krzyż z napisem Jana Herda. Od tego czasu też niema o nim żadnej wiadomości.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Petroneli Herda wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego w dniu 10 lutego 1914 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, lub panu adw. dr. Abrahamowi Landesowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Herdę wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 15 października 1920 roku o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 24 marca 1920. (6308)

T. 241/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Babczyński ur. 25 czerwca 1878, syn Karola i Anny, gospodarz w Hryniowie, wstąpił z wybuchem wojny do armji austr. przy 20 p. strz. na froncie włoskim. Ostatnia wiadomość od niego pochodzi z d. 2 sierpnia 1916. Od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął.

Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Bronisławy Babczyńskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienione osoby za zmarła. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Piotra Babczyńskiego wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 listopada 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 21 kwietnia 1920. (6305)

T. 713/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Gembarzewski, ur. 20 listopada 1881 w Biatiatyczach, tamże zamieszkały i przynależny, został powołany w czasie ogólnej mobilizacji w r. 1914 do armji austrjackiej do 19 p. obr. kraj. Wedle zeznań świadka Marcina Herby, Jan Gembarzewski pełniąc w czasie oblężenia Przemyśla przez Rosjan służbę w okopach pod Przemyślem w grudniu 1914 został trafiony granatem. Ciężko rannego odniesiono go do szpitala, gdzie wedle opowiadań sanitarjuszy miał na drugi dzień zginąć Od tego też czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Katarzyny Gembarzewskiej zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi.

Jana Gembarzewskiego wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 15 października 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 26 marca 1920. (6311)

T. 91/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Nykoły Marczaka z Nowosielicy. Nykoła Marczak syn Semena i Oleny, rel. gr. kat., urodzony w dniu 22 października 1885 w Nowosielicy niżnej, został w sierpniu 1914 powołany do austrjackiej służby wojskowej, popadł w niewolę rosyjską a wedle zeznań świadka Nykoły Stawniuka zmarł on w szpitalu w mieście Tarusa w kałuzkiej guberni, przyczem świadek oglądał jego zwłoki.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Nykoła Marczak poniósł śmierć, przeto na prośbę Oleny Marczak żony Nykoły wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego i uznania zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Fichnera w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Fichnera aż do dnia 15 grudnia 1920 o zaginionym Nykole Marczaku.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 12 maja 1920. (5868)

T. VI 159/20 (1). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Podgórski, syn Franciszka i Franciszki, rolnik z Ławniowej pow. Brzesko, urodzony tamże w r. 1874, przydzielony w r. 1915 do 32 p. obrony krajowej, wzięty do niewoli rosyjskiej następnie zaciągnięty do wojska polskiego we Francji, według pisma Komitetu narodowego polskiego w Paryżu, utonął 3 marca 1919 w rzece Moseli.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnem że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Franciszki Podgórskiej postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 listopada 1920 r. udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.

Kraków, 11 maja 1920. (6399)

DONIESIENIA PRYWATNE

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia Konsumu „Zespół" na stacji Podzamcze odbędzie się w sobotę 7-go sierpnia o godzinie 2-giej po południu w sali przy ul. Żółkiewskiej 42 z następującym

porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z dotychczasowej działalności.
4. Wybór nowego Zarządu i Rady Nadzorczej.
5. Wnioski i interpelacje.

Członkowie mogą brać udział na Walnem Zgromadzeniu tylko za okazaniem książeczki udziałowej.

Za Wydział Rady Nadzorczej
Oblicki.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego … zefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką.